Nr. 279. **Piątek, 5 Grudnia 1890.** **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 b. m. najmiłościwiej zatwierdzić wybór: Jana Kantego Dydyńskiego na prezesa, zaś Mieczysława Urbańskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Brzozowie; dra Stanisława Rudrofa na prezesa, zaś Alfreda Doschota na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Czortkowie; Antoniego Tyszkowskiego na prezesa, zaś Stanisława Gniewosza na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Dobromilu; Juliusza Bielskiego na prezesa, zaś ks. Romana Hanczakowskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Drohobyczu; Jana hr. Szeptyckiego na prezesa, zaś Jana Konopki na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Jaworowie; Stefana Sękowskiego na prezesa, zaś Antoniego Fibicha na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Mielcu; Stefana Moysy-Rosochackiego na prezesa, zaś dra Mikołaja Krzysztofowicza na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Śniatynie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 b. m. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Adama hr. Gołuchowskiego na prezesa, zaś ks. Józefa Lewickiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Husiatynie; ks. Franciszka Sawy na prezesa, zaś Augusta Gumińskiego na zastępcę prezesa Rady pow. w Tłumaczu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców Sądu krajowego: Adolfa Rybakiewicza z Rzeszowa i Jana Łozińskiego z Jasła do Sądu krajowego w Krakowie; zamianował zaś radcami Sądu krajowego: sędziego powiatowego, dr. Władysława Daisenberga, w Skawinie, dla Tarnowa; sekretarza rady, Stanisława Mardyłę, w Nowym Sączu, dla Nowego Sącza; sędziów powiatowych, Leona Ramulta, w Brzostku, dla Jasła; Bolesława Dzianotta, w Żywcu, dla Rzeszowa, i Edmunda Gärtnera, w Podgórzu, dla Krakowa; następnie sekretarzy rady Sądu krajowego w Krakowie: Mateusza Wojcickiego, dla Jasła, a Jana Wojnakiewicza, dla Wadowic; sędziego powiatowego, Józefa Krzepelę, w Oświęcimiu, dla Wadowic; nakoniec sekretarza rady wyższego Sądu krajowego w Krakowie, dr. Władysława Polityńskiego, dla Krakowa..

P. Minister sprawiedliwości zamianował naczelnika tabuli miejskiej we Lwowie, Wincentego Bieńkowskiego, dyrektorem tabuli krajowej przy lwowskim Sądzie krajowym.

C. k. Dyrekcya gal. fundusz propinacyjnego podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż obok c k. głównej kasy krajowej we Lwowie, jako kasy gal. funduszu propinacyjnego ustanawia się z dniem 1 stycznia 1891 roku „Powiatową kasę oszczędności w Krakowie“ jako zastępstwo Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem we Lwowie, miejscem wypłaty zapadłych kuponów i wylosowanych sztuk 4% niewinkulowanych obligacyj galic. funduszu propinacyjnego.

Z c. k. Dyrekcyi gal. fund. propinacyjnego.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 13 listopada 1890 r. l. 2.571/H.M. komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną, z powodu projektowanego przekształcenia i rozszerzenia stacyi w Przemyślu i wprowadzenia krzywizny łączącej się z bieżącym torem kolei Przemyśl-Medyka, odbędzie się w Przemyślu dnia 19 grudnia 1890.

Wykazy gruntów, zająć się mających, wyłożone będą wraz z odnośnymi planami, stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 dz. p. p. nr. 30, w Magistracie w Przemyślu przez 14 dni, do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Przemyślu lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 grudnia

Z pełnem zadowoleniem witają dzienniki fakt zebrania się w Wiedniu konferencyi austro-węgierskich i niemieckich delegatów, która ma doprowadzić do zawarcia traktatu taryfowego między obu sąsiedniemi cesarstwami i zamienienia istniejącego od lat wielu a dla obu stron zarówno niedogodnego prowizoryum w stosunek trwały i oparty na silnej podstawie. Jeżeli zaś w naszej Monarchii odzywają się życzenia, aby co rychlej nastąpiła zmiana w istniejących obecnie handlowo-politycznych stosunkach, to tem silniej odzywają się one w Niemczech, gdzie przedewszystkiem szerokie warstwy ludności wiejskiej odczuwają dotkliwie cła zbożowe i coraz głośniejsze podnoszą skargi na drożyznę artykułów codziennego życia. Ta to drożyzna, była hasłem socyalnej demokracyi przy ostatnich wyborach do parlamentu i ona też stanowi główną broń zaczepną dla stronnictw opozycyjnych. Wśród pomyślnych nawet dla rolnictwa okoliczności, Niemcy potrzebują dość znacznego dowozu zboża z zagranicy, a ponieważ wysokie cła utrudniały ten import, zmuszone były klasy najuboższe ograniczyć swą konsumcyę chleba i ratować się mniej pożywnemi środkami, co rodziło pewne niezadowolenie i ułatwiało nieprzyjazną dla rządu agitacyę. Taki stan rzeczy nie da się naturalnie pogodzić z tendencyami młodego monarchy niemieckiego, który poczytuje za jedno z pierwszych swych zadań, reformę na polu socyalnem i dla tego też podnosił przy kilku sposobnościach potrzebę uregulowania w ten sposób handlowo-politycznych stosunków z Austro-Węgrami, aby ztąd mogła wyniknąć prawdziwa korzyść dla uboższej ludności w cesarstwie niemieckiem. Wprawdzie projektowane zmiany w taryfie są z niekorzyścią dla wielkich właścicieli rolnych, którzy po obniżeniu ceł zbożowych nie będą mogli ze względu na łatwy dowóz zboża z Austro-Węgier, wyśrubowywać nadmiernie cen swoich produktów, równocześnie jednak także przemysł austryacki będzie musiał się przygotować na niejedno ustępstwo. Bez wzajemnych koncesyj, bez chwilowych ofiar ze strony pojedyńczych grup interesantów, niemożliwem jest nawet przy najoględniejszem postępowaniu, zbliżenie się państw pod względem handlowo-politycznym. A takiego właśnie zbliżenia pragną jak najgoręcej sfery decydujące w Wiedniu i Berlinie, ono to bowiem jak zaznaczył z naciskiem p. Minister hr. Kalnoky otwierając przedwczoraj konferencye delegatów — stanowić będzie pocieszające uzupełnienie tego serdecznego i przyjacielskiego stosunku jaki spaja Austro-Węgry i Niemcy na polu politycznem.

---

19)

PO ZŁOTE RUNO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Radziejowski, napiwszy się szampana, podniósł głowę. Jego oczy patrzały znów przytomnie, a z ust spłynęła gorycz.

— Wskazałeś mi pannę Sommer — mówił — i jej miliony, po które wystarczy wyciągnąć rękę, o czem wiem nie od owego symbolicznego bukietu. Już w Paryżu mizdrzyła się fabrykantka do mnie.

— Więc bierz miliony i pannę.

— Ani panny nie wezmę ani milionów jej ojca.

— Dla czego?

— Bo miliony i panna zawadzałyby mi, zamiast dać spokój.

— Nic nie rozumiem.

— Zrozumiesz, tylko słuchaj. Posag panny Sommer wynosi około dziesięciu milionów rubli w fabrykach, domach i różnych przedsiębiorstwach. Taką fortunę, aby nie przepadła, trzeba bardzo starannie administrować.

— Boże, jaki kłopot — zauważył Kolasiński.

— Ma się rozumieć, że kłopot, a większy, niż ci się zdaje. Wielkie majątki giną łatwiej przez niedozór od małych. Milioner, jeśli się chce utrzymać, musi ciężko pracować, sam bowiem zarząd fabryk, samo pilnowanie wojska urzędników, wymaga bezustannej czujności, a mnie męczą wszelkie interesy. Oto pierwszy powód, dla czego nie chcę być spadkobiercą Sommera.

— Skromność z lenistwa — zauważył Kolasiński.

— Tylko z wyrachowania — poprawił Radziejowski. — Pragnę posiadać Szymanowo czyste i urządzone podług mojego gustu, i ze sto tysięcy rubli w banku na jakieś wypadki i klęski. Taka fortuna da mi zupełną niezależność, która jest przednim warunkiem szczęścia na ziemi.

— Jest system w tem, co mówisz.

— Powtóre nie może być szczęścia bez miłego pożycia domowego, którego duszę stanowi żona, a dekoracyą jej rodzina. Gdybym się ożenił z panną Sommer, musiałbym znosić jej ojca, którego każdy ruch, każde słowo, każda myśl nawet mnie razi. Mam wstręt do zbogaconych fabrykantów i bankierów. Ich ordynaryjna pycha, w której słychać brzęk pieniędzy, odtrąca mnie jak płaska trywialność. Nie znoszę ich rozmów, giestów, fizyonomii nawet. Aczkolwiek się panna Sommer otarła między ludźmi dobrego towarzystwa, być nie może, aby się krew ojca nie odezwała w niej w stosunkach codziennych i nie przeszła razem z instynktami i upodobaniami na moje dzieci.

— Co byłoby, podług ciebie, wielkiem nieszczęściem — zauważył Kolasiński.

— Nieszczęściem nie, bo i między ludźmi rasowymi znajdują się osobniki wychowane źle i czujące, jak kanalia, lecz drażniłoby mój zmysł estetyczny, irytacye zaś nie przyczyniają się do wytworzenia komfortu życia.

— Wyrażasz się jak zdawkowy arystokrata z przed rewolucyi francuskiej.

— O ile mi wiadomo, uznaje i nauka racyonalny dobór płciowy, mój ty demokrato.

— Ale podnosi także dobre skutki krzyżowania ras.

— To sobie krzyżuj, a mnie zostaw przy moich wyobrażeniach.

— Ze wszystkiego co słyszę, wnioskuję, że jesteś praktyczniejszy aniżeli mi się zdawało.

— Proszę, zaczynasz być domyślny.

— Z prawd i doktryn epoki bieżącej bierzesz tylko to, co ci wygodne, pomijając dyplomatycznie rzeczy, któreby ci zawadzały.

— A jakżeż ty chciał inaczej? Tylko studenci wierzą, że człowiek rodzi się pustym workiem, próżnem naczyniem dla profesorów, aby w nie sypali mądrości i plewy. Tymczasem przynosi wszelka istota ludzka na świat krew i nerwy, a w tej krwi i nerwach drzemią instynkta, upodobania, wstręty, odruchy nawet fizyczne, odziedziczone po całych pokoleniach. Nad czem wieki pracowały, tego nie przemieni kilka książek, choćby najgenialniej napisanych.

— To znaczy, że mimo pokostu postępowego, zostałeś w gruncie panem z panów, ze wszystkiemi ich przesądami. Dawny tylko hart rodów żołnierskich złamał w tobie sybarytyzm materyalistyczny chwili bieżącej, a fantazyę rycerską strawiło rozumowanie, mędrkujący bezustannie krytycyzm.

— Nazwij to, jak chcesz, tyle jednak przyznasz mi chyba, że różnię się trochę od pospolitych posagołowców.

— O, nie przeczę. W tem, co mówisz, jest nie tylko system, ale i pewna oryginalność, chociaż wolałbym, abyś się przekonał do mojej starej, jak niemoc ludzka, filozofii rezygnacyi. Masz nawet bardzo dobry gust, przyznaję.

— Stać mnie na to. Posiadam jeszcze młodość, zdrowie, znane w kraju nazwisko, trochę majątku, rozumu i urody podobno, jak mi mówią zwierciadła i kobiety, więc nie mam potrzeby sprzedania się pierwszej lepszej fabrykantce lub bankierównie. Ożenię się bogato, bo inaczej nie mogę, ale tylko z osobą mojego towarzystwa, moich tradycyj i wyobrażeń.

— W tym celu wrócisz niezawodnie do kraju.

— Nasamprzód pojadę z tobą do Nizzy, aby się otrząść z wrażeń, po tej niemądrej walce z Fortuną, a następnie udam się do Wiednia. Muszę odszukać czyjeś ślady.

— Więc masz już ofiarę upatrzoną?

— Chcesz powiedzieć przyszłą żonę?

— I posag oczywiście, odpowiadający twoim wymaganiom.

— I posag. Mam....

IX.

Po nocy burzliwej nastąpił dzień jasny, pełen świeżości i promieni słonecznych.

Całe towarzystwo miejskie, wyległo w południe nad morze na „Promenadę Anglików“, aby zachwycać się krajobrazem, który widziany po raz setny, nie przestawał nigdy czarować i olśniewać.

Cudzoziemcy przechadzali się wolno przy dźwiękach orkiestry, która grała w parku miejskim. Tu i owdzie spoczywał ktoś na ławie, zajęty czytaniem.

KORESPONDENCYE

Kraków, 3 grudnia.

(*Wybór prezydenta miasto.*)

(*jh*) Telegraficznie doniosłem już wczoraj (*) o rezultacie wyboru prezydenta miasta, którym ponownie, na lat 6, wybrany został dr. Feliks Szlachtowski. Jak dalece żywotna to dla miasta kwestya, dowód najlepszy w tem, że na 60 radców miejskich przybyło 58, celem wzięcia udziału w akcie wyboru, jaki się odbył o godzinie 12, w południe, w sali posiedzeń Rady miasta. Nieprzybyło zatem tylko 2 radców, z których jeden, p. Karol Knaus, od dłuższego czasu zostaje w opiece lekarskiej, jako cierpiący na oczy, i z domu wychodzić nie może; drugi zaś, profesor dr. Pareński, nie znajduje się w Krakowie, wyjechał bowiem do Odessy, wezwany tam, celem udzielenia porady lekarskiej.

Nad poważną sprawą wyboru prezydenta od pewnego czasu odbywały się narady w obu stronnictwach naszej rady miejskiej. Stronnictwo konserwatywne, po głębokiem rozważeniu położenia i osób, oświadczyło się ostatecznie za kandydaturą dotychczasowego prezydenta, dr. Feliksa Szlachtowskiego; stronnictwo przeciwne postawiło kandydaturę dotychczasowego 1-go wiceprezydenta miasta, p. Józefa Friedleina.

Ostatecznie z urny wyszedł p. Szlachtowski w drugiem głosowaniu, w pierwszem bowiem do absolutnej większości brakło mu jednego głosu. Owa absolutna większość na 58, wynosiła 30, a w pierwszem głosowaniu otrzymał dr. Szlachtowski 29 głosów, pan Friedlein 27, prof. dr. Domański 2 głosy. W drugiem głosowaniu odpadł jeden głos p Domańskiemu na rzecz p. Szlachtowskiego. Tak więc ten ostatni uzyskał absolutną większość, i do głosowania ściślejszego przystępować nie było potrzeby.

Wybór prezydenta stwierdził, iż stronnictwo konserwatywne ma większość w naszej Radzie. Większość tę czekają trudne zadania do spełnienia, a przedewszystkiem sprawa uzdrowienia budżetu, rozwinięcia materyalnych i moralnych interesów miasta. W tej pracy spotka się zapewne większość Rady ze szczerą i prawdziwą pomocą mniejszości, a tradycyą dotychczasowych większości konserwatywnych było, nie wnosić nigdy polityki na salę Rady, nie patrzeć na żadną pracę dodatnią przez okulary stronniczych względów. Zresztą, w codziennej pracy około dobra miasta często u nas powtarza się to dobre zjawisko, iż nad sprawami, za pożyteczne i potrzebne uznanemi, objawia się obustronna zgodność.

Takiej pracy, wspólnemi siłami prowadzonej dla dobra miasta, najlepszym przewodnikiem może być ponownie wybrany prezydentem dr. Feliks Szlachtowski. Sumienny wykonawca uchwał Rady, nie zapomina on nigdy na krześle prezydyalnem, że jest prezydentem całego miasta, że jest przewodniczącym całej Rady, jej organem wykonawczym. Pracowity w najwyższym stopniu, nieznużony w pracy, umiał dr. Szlachtowski zorganizować i nadać szybsze tempo załatwianiu prac w Magistracie; zapewne działalność jego i na przyszłość w tym kierunku rozwijać się będzie. Z władzami, z wojskowością umiał też dr. Szlachtowski utrzymać ten dobry i gładki stosunek, który zawsze na pożytek miasta wychodzić musi. Wybór dr. Szlachtowskiego ma wreszcie i tę dobrą stronę, że nie przerywa, owszem zabezpiecza ciągłość urzędowania, tak potrzebną i zbawienną w każdej instytucyi.

Jeżeli zaś idzie o inicyatywę, o rzucenie nowych myśli, to koniecznem jest współdziałanie Rady z prezydentem. Zresztą dziś, w obecnych stosunkach budżetowych, ta inicyatywa jest poniekąd utrudnioną, i mozolnej trzeba pracy, liczenia się z każdym groszem, by zaspokoić nieodzowne wydatki i doprowadzić do równowagi finansowej. To pewna, że jeżeli pojawi się dobra inicyatywa, prezydent dr. Szlachtowski nie poskąpi jej nigdy swego poparcia, owszem pracuje z całych sił, nie mając własnej chwały na oku, lecz jedynie dobro miasta. Tak było np. ze znaną sprawą gazową; zabiegliwość prezydenta dopomogła skutecznie do zrealizowania inicyatywy radcy dr. Jakubowskiego: stworzenia miejskiego zakładu gazowego. Zapewne w programie swoim, jaki przedłoży Radzie, prezydent nie zejdzie z pola inicyatywy — a tej inicyatywy Rada również dla dobra miasta skąpić nie powinna. Tylko ta szczera wspólność pracy między Radą a prezydentem, ta wspólność pracy szczera i otwarta, natchniona dobrem miasta, między oboma odłamami samej Rady — może przynieść te owoce, jakich mamy prawo spodziewać się po instytucyi autonomicznej. która ma dać miarę żywotności autonomii w takiem mieście jak Kraków.

Nie mógłbym zamknąć tych kilku uwag o wyborze prezydenta, gdybym nie poświęcił słów kilku osobie kontrkandydata, którym był p. Józef Friedlein. Od 3 lat jest on pierwszym wiceprezydenten miasta, a od lat szeregu przewodniczącym sekcyi ekonomicznej, w której się skupia wewnętrzne gospodarstwo miasta. Na tem stanowisku okazał się godnym położonego w sobie zaufania, a w pracy dla miasta jest równie niezmordowanym, jak prezydent dr. Szlachtowski. Tak samo mieszczanin krakowski, jak dr. Szlachtowski, z krwi i kości, ma jedynie na oku dobro miasta. Była to poważna kandydatura w całem tego słowa znaczeniu i dlatego zyskała sobie tak znaczną liczbę głosów. P. Friedlein nigdy nie zaliczał się do zdeklarowanych stronników opozycyi, należał on raczej do grupy dzikich, którzy przy dzisiejszym wyborze oddali mu również swoje głosy. Znając p. Friedleina, na pewno twierdzic można, iż będzie on gorliwie popierał dra. Szlachtowskiego na jego trudnem stanowisku ze względu na dobro miasta, któremu obaj gorliwie służą.

*) Telegram ten, nadany w Krakowie o podzinie 1, minut 30, przyszedł do Lwowa o godzinie 4, minut 40. zatem już po zamknięciu „*Gazety*“, i dlatego umieszczony być nie mógł. (*Red.*)

Z Petersburga.

(Projektowane zarządzenia przeciw agentom emigracyjnym. — Jeszcze sprawa Seliwestrowa. — Drobne wiadomości).

Dzienniki stwierdzając, iż ruch emigracyjny osłabł teraz, przypisują tę okoliczność po części wczesnej zimie. Obiega pogłoska, że władze administracyjne i sądowe mają zamiar starać się o jak najrychlejsze wydanie dodatkowych przepisów prawodawczych, normujących kwestyę emigracyi; projektują między innemi taki przepis, że wszelkie transakcye majątkowe z emigrantami są nieważne, a wszelki dobytek, tak ruchomy jak nieruchomy, będzie odbierany i zwracany pierwotnemu właścicielowi; proponują także pociąganie do odpowiedzialności kryminalnej nietylko bezpośrednich agentów podżegaczy, ale również każdego bez wyjątku, kto w jakikolwiek sposób popierał emigracyę.

Prasa rossyjska zajmuje się ciągle sprawą zamordowania generała Seliwerstrowa. Przypuszcza, że Padlewski schronił się do państwa, w którem wydania obawiać się nie potrzebuje, a więc prawdopodobnie do Anglii. W związku z przypuszczeniem tem stoi pewna zmiana w zapatrywaniach pism rossyjskich i francuskich, które, o ile dawniej widziały w morderstwie tem zbrodnię polityczną, o tyle dzisiaj starają się przedstawić ją jako zemstę osobistą, nie mającą z polityką nic wspólnego. Pismom tym chodzi widocznie o to, aby w razie schwytania Padlewskiego w Anglii, ułatwić wydanie jego jako zbrodniarza pospolitego, a nie politycznego.

Z Petersburga donoszą, iż rząd zdecydowany jest wszelkie zagraniczne protesty przeciw uciskowi żydów uważać za mięszanie się do spraw wewnętrznych Rossyi.

Gazety podają krótkie, ale ciekawe zestawienie dwóch cyfr, dotyczących wysokości długów, ciążących na majątkach większych właścicieli ziemskich w dwóch terminach: W roku 1861 obdłużenie to wynosiło 400,000 000 rubli, we 20 zaś lat później 1,000,000.000 rubli.

Konferencya w sprawie reformy szkół średnich w Prusach.

W obecności cesarza zbierze się dzisiaj w Berlinie konferencya osób fachowych, celem zastanowienia się nad reformami, jakie okazują się niezbędne na polu szkół średnich i wyższych. Między innemi zostanie przedłożone konferencyi pytanie, czy należy zatrzymać dotychczasowe rodzaje szkół średnich, t. j. gimnazyum realne i szkołę realną, czy też zlać je w jedno, a gdyby się to stało, czy nie należałoby w planie nauk gimnazyalnych ograniczyć liczby godzin, przeznaczonych na naukę języków starożytnych.

Dalej postawioną zostanie kwestya, czy nie byłoby wskazanem dla uczniów, którzy przed ukończeniem dziewięciu lat nauki zechcą wstąpić w życie, zamknąć naukę po szóstym roku, i czy matura zupełnie zniesioną być ma, czy tylko uproszczoną. Co do profesorów, konferencya ma zastanowić się nad pytaniem, jakie zmiany należałoby w przyszłości zaprowadzić w ich wykształceniu, a wreszcie zażądano podania środków, za pomocą których wyższe zakłady naukowe, w połączeniu z rodziną, mogłyby wpływać na moralność uczniów.

Voss. Ztg. uskarża się, że konferencya szkolna przeważnie składa się z bezwzględnych zwolenników klasycznego kierunku; dzienniki zaś poznańskie ubolewają, że w skład jej nikt z Polaków nie został powołany, mimo że poseł Komierowski w tym względzie postawił słuszne żądanie.

W obradach przyrzekli swój udział wszyscy zaproszeni „mężowie zaufania“, z wyjątkiem profesora dr. Kocha, który od współudziału powstrzymany został badaniami naukowemi.

Z Berlina.

(Osłabienie agitacyi socyalno-demokratycznej.— Wnioski w sprawie obniżenia ceł zbożowych.— Biała księga. — Sprawa ordynacyi byłego ministra Luciusa)

W chwili zebrania się parlamentu niemieckiego, dzienniki zaznaczają z zadowoleniem fakt, iż nie ziściły się obawy, żywione przez większą część opinii publicznej, która była pewną, że po zniesieniu praw wyjątkowych przeciwko socyalnej demokracyi, agitacya jej. po powrocie do Berlina tak wielkiej liczby wydalonych agitatorów, przynajmniej w samej stolicy Niemiec, groźne przybierze rozmiary. Przeciwnie, uwydatnia się coraz wyraźniej, mimo wszelkich wysiłków przywódców stronnictwa, jakiś zastój w ruchu socyalistycznym. wywołany kilku przyczynami. Najpierw więc swoboda agitacyj odebrała znaczną część dawniejszego jej uroku; powtóre, zaznaczająca się w ostatnich czasach tendencya antireligijna socyalizmu, odstręczała od niego wielu zwolenników, zwłaszcza kobiet; a w końcu, i reformatorska na polu społecznem działalność rządu niemieckiego nie pozostała bez wpływu na zmniejszenie niezadowolenia, panującego w sferach robotniczych, z obecnego losu. Wszystko to spowodowało, że w obecnej chwili agitacya socyalistyczna znacznie osłabła. Osłabienie to objawia się przedewszystkiem w nielicznym udziale robotników w zebraniach socyalistycznych. Gdy bowiem dawniej największe sale w Berlinie nie były w stanie pomieścić tłumów, przysłuchujących się mowom swoich apostołów, dzisiaj większa część ich zebrań, z powodu braku słuchaczów, nie przychodzi do skutku. Również i agitacya socyalistów pomiędzy ludnością miejską dotychczas mały osiągnęła rezultat. Redagowane przez socyalistów pisma, przeznaczone dla ludu wiejskiego, po większej części, po krótkiem istnieniu, przestały wychodzić, ludność bowiem wiejska nawet bezpłatnie czytać ich nie chce.

Nie mało także przyczynia się do zapobieżenia rozwojowi socyalizmu energiczniejszy niż dawniej opór przeciwko tendencyom społecznego przewrotu ze strony wszystkich innych stronnictw. Osobliwie w Berlinie, uwolniony od obowiązków nadwornego kaznodziei, p. Stoecker, prowadzi namiętną, i przyznać trzeba, dość skuteczną walkę przeciw socyalnej demokracyi, Utworzone przez niego „chrześciańsko - monarchiczne stronnictwo socyalne“ z każdym dniem więcej zyskuje na siłach. Co prawda, po większej części nie są to najczystsze i najdodatniejsze żywioły, wchodzące w skład tego obozu, ale liczba ich dość jest imponująca.

Stronnictwa wolnomyślne i socyalistyczne przygotowują w parlamencie niemieckim ważną akcyę, mianowicie uczynią wniosek, domagający się jeśli nie zupełnego, to przynajmniej znacznego obniżenia ceł od zboża i mięsa. Za tym wnioskiem będzie także głosowała znaczna część stronnictwa centrum, a mianowicie posłowie z zachodnich, przeważnie przemysłowych okolic państwa. Mimo to jednak większość dzisiejszego parlamentu jest przeciwną wszelkiej radykalniejszej na tem polu zmianie, argumentując, iż przed zniesieniem ceł, stanowiących tak znaczne źródło dochodu dla państwa, należy pomyśleć o środkach, mogących zastąpić możliwy niedobór. Jedynym zaś takim środkiem jest odpowiednie podwyższenie podatku dochodowego, czyli większe niż dotychczas obciążenie kapitału. Tej zaś drogi, jak się przekonywamy z obrad nad projektowaną reformą podatkową w sejmie pruskim, rząd obawia się, przynajmniej chwilowo, w przekonaniu, że większość ciała prawodawczego, przedstawicieli lub obrońców obecnego kapitalistycznego ustroju społecznego, nie zgodzi się na taką doniosłą reformę, tem więcej, że prawo o ubezpieczeniu robotników w razie starości lub niezdolności do pracy, które z nadchodzącym Nowym Rokiem wchodzi w życie, obarcza warstwy zamożniejsze nowemi ciężarami.

Do parlamentu przesłane zostaną w tych dniach dwie białe księgi w sprawie wschodniej Afryki, z których pierwsza zawierać będzie różne szczegóły o ostatnich wypadkach w krajach niemieckiego wschodnio-afrykańskiego towarzystwa, druga o stosunkach w kraju Witu.

Pisma niemieckie pełne są różnych enuncyacyj w sprawie dokonanego przez ministerstwo pruskie, głównie za pozwoleniem księcia Bismarcka, uwolnienia byłego ministra rolnictwa Luciusa od opłaty 40.000 marek podatku stemplowego, należącego się kasie państwa za utworzenie z dóbr jego majoratu. W tej sprawie otrzymują *Hamb. Nachr.* list z Friedrichsruh, w którym autor przeczy, jakoby ministerstwo pruskie tem kiedy się zajmowało i jakoby książę Bismarck w tej sprawie rozstrzygał; uwolnienie exministra Luciusa od opłaty podatku stemplowego stara się zaś uniewinnić tem, że ś. p. cesarz Wilhelm był wielkim zwolennikiem tworzenia fideikomisów i zwykle podatki stemplowe darowywał, książę Bismarck zaś w sprawie uwolnienia ministra Luciusa od podatku stemplowego żadnego nie miał udziału. Przeciw temu występuje stanowczo organ Richtera, który oświadcza wręcz, że gdy ministerstwo nie wiedziało co robić z wnioskiem o uwolnienie ministra Luciusa od podatku, książę Bismarck przebywający wówczas w Tusculum pomorskiem rozstrzygnął na korzyść petenta. Przytem dodaje *Freisinnige Ztg.* jeszcze uwagę, że i książę Bismarck, mimo że rad nakładał podatki, sam nie rad je płacił, o czem wie doskonale magistrat berliński.

Ruch między Indyanami.

Wiadomości ze Stanów Zjednoczon pozwalają domyślać się, że zatarg z Indy nami na pograniczu stanu Dakota przybie większe rozmiary i zakończyć się może ka

---

W tłumie spacerowiczów znajdowali się także Radziejewski i Kolasiński. Szli, przyglądając się kobietom i zabawiając się uwagami, które udzielali sobie półgłosem. Ilekroć się inżynier zapomniał, kolega go strofował.

— Mówże ciszej; za granicą nie wiadomo nigdy, obok kogo lub przed kim się postępuje. Powiesz co nie mądrego, a w tej samej chwili może nas właśnie jakiś ziomek podsłuchiwać.

— Swoich wyróżnia się bez trudu — zauważył Kolasiński. — Wszyscy Polacy mają coś wspólnego w rysach twarzy i ruchach, coś familijnego, że się tak wyrażę, poczem się od razu poznają, chociażby na Przylądku dobrej Nadziei.

— Działo się tak dawniej, ale nie teraz. W ostatnich czasach przybyło do naszej krwi dużo obcej przymieszki, która niweczy nasze znamienne rysy. W sferach zwłaszcza lepszych, żeniących się najczęściej dla posagu, zaciera się nasz typ historyczny. Znam mnóstwo karmazynów, w których-by nikt nie odgadł potomków rodów arystokratycznych. Kantorowiczów raczej i aferzystów przypominają budową czaszek, rąk i nóg. Jeśli tak dalej pójdzie, zachowają się nasze odbitki rasowe jedynie w warstwie wyrobniczej.

— Jeden z powodów, dla których trzymasz się zdala od panny Sommer — wtrącił Kolasiński.

— Nie życzyłbym sobie rzeczywiście, aby mój syn miał łapy starego Sommera, jego długą talię i płaskie stopy.

— Ładny z ciebie wychowaniec nowoczesnej nauki, która opiera się na podstawie demokratycznej.

— Powtarzasz się, mój Tomku, już bowiem wczoraj wnioskowałeś bardzo słusznie, że z teoryj, których nas w szkołach uczono, wziąłem tylko to, co mi potrzebne i wygodne.

— Ale taka metoda pociąga za sobą mięszaninę pojęć i wyobrażeń, wytwarza groch z kapustą, jak się u nas mówi.

— A widziałżeś ty kiedy człowieka jednolitego? Ja nie. Przypuszczam, że nawet Diogenes miał swoje osobiste sympatye i antypatye. W Paryżu obcowałem z radykałami barwy najczerwieńszej, którzy jadali ze mną w *Café d'or* lub u małego Vefour'a, pili tylko wino szampańskie, nie chodzili nigdy piechotą, a ulicą się brzydzili. Mimo to udawali się wprost z wytwornego obiadu, albo z buduaru eleganckiej kobiety, na zgromadzenia, na których piorunowali przeciw zbytkującej burżuazyi, podburzając na nią właśnie tę ulicę. A i ty sam, czy postępujesz zawsze podług stałej recepty? Dziś wmawiasz w siebie jakąś filozofię rezygnacyi, a jutro będziesz się może modlił na wytłuszczonej książce do nabożeństwa. Tylko głupcy i fanatycy, mój Tomku, prawią o niewzruszonych przekonaniach i t. p. frazesach.

Kolasiński nie odpowiedział nic na to nowe wyznanie kolegi. Postępował milcząc obok niego, kiedy się Radziejewski nagle zatrzymał.

Pochylony naprzód, z oczami, wpatrującemi się chciwie, bystro, w jeden punkt, z ustami zaciśniętemi, nad któremi opuścił się nieco orli nos, był podobny do jastrzębia, śledzącego lot upatrzonej ofiary.

(Ciąg dalszy nastąpi)

tastrofą, która wypleni znowu tysiące rodzin indyjskich. Napad Indyan na obwarowany posterunek amerykański był tylko przygrywką do nowego aktu owej krwawej tragedyi, trwającej bez przerwy od osiedlenia się rasy białej w Ameryce. Coraz mniej jest nadziei, iżby pewne plemiona indyjskie dały się kiedyś ucywilizować i osadzić na roli. Część winy spada tu oczywiście na rząd Stanów Zjednoczonych, który woli patrzeć na zanikanie szczepu, co niegdyś panował na całym obszarze Ameryki, niż zadawać sobie pracę nad doprowadzeniem go do wyższego stopnia oświaty. Winną atoli jest także i dziedziczna skłonność niektórych plemion do życia koczowniczego. Gdy bowiem pewna część Indyan osiedliła się nareszcie w stałych osadach, inne plemiona, niepojmujące życia bez ciągłego ścigania zwierzyny, żadną miarą nie dają się odwieść od dotychczasowego sposobu życia. Dla tej części narodu nie ma przyszłości. Mimo iż rząd Stanów Zjednoczonych wydziela koczującym plemionom obszerne terytorya, przedsiębierczość pojedyńczych kolonistów nie pyta o granicę tych obszarów i wciska się w nie bezustannie. W miarę posuwania się osady rasy białej zmniejsza się ilość zwierzyny, dostarczającej jedynego pożywienia Indyanom, a do obozów indyjskich zaczyna coraz częściej zaglądać śmierć głodowa. Dwuznaczne zachowanie się władz, patrzących życzliwie na naruszenie granic przez ludność białą, i nieuczciwość agentów, mających dostarczać Indyanom przyznanych im przez państwo zasiłków, składają się na zupełną zagubę nieszczęśliwego szczepu. Wszczynający się obecnie ruch, na którego czele stoi przewódca plemienia Siux'ów, wojownik, znany pod nazwą „Siedzącego-Byka“, ma być także wynikiem nieuczciwości agentów. Doprowadzeni do rozpaczy Indyanie dali się z łatwością sfanatyzować przepowiednią, iż, skoro chwycą za broń, zjawi się zbawiciel z nadziemską siłą, by ich wyswobodzić. Rzecz cała skończy się oczywiście nader tragicznie, jeżeli jeszcze w ostatniej chwili odwołanie niesumiennych agentów i dostarczenie Indyanom środków do życia nie zażegnają burzy. Jeżeli atoli Stany-Zjednoczone postanowią przemocą stłumić rozruchy, wyprawa przeciw Indyanom nie skończy się prędko, gdyż teatrem wojny będą rozległe a puste obszary, wśród których wyżywienie najmniejszego nawet oddziału niezmierne przedstawiać będzie trudności.

KRONIKA

Lwów, 4 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Kłodno, w powiecie żółkiewskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Jego Eminencya ks. kardynał Dunajewski**, książę-biskup krakowski, opuścił wczoraj miasto nasze, udając się do Krakowa.

— **Pani Helena Modrzejewska** odjechała wczoraj pociągiem kuryerskim do Krakowa w towarzystwie swego męża i miss Freeman. Na dworcu znakomitą artystkę żegnał cały prawie personal teatralny z dyrektorem na czele, rodzina i grono przyjaciół i znajomych. Ze wzruszeniem i żalem opuszczała pani Modrzejewska nasze miasto, gdzie tyle otrzymała dowodów sympatyi, życzliwości i uwielbienia tak na scenie jak i po za sceną. Przykre i ciężkie chwile rozstania oświecił różowy promień nadziei, gdyż pani Modrzejewska obiecała przybyć jeszcze na kilka występów do Lwowa w miesiącu styczniu. Żegnamy ją zatem słowami: „Do widzenia“.

— **List p. Modrzejewskiej.** Z powodu wystąpienia *Kuryera Lwowskiego*, znakomita artystka wystosowała następujący list, który jednak *Kuryer Lwowski* podał jedynie w streszczeniu, *Dziennik Polski* ogłasza go w całości.

„*Kuryer Lwowski*, pisze pani Modrzejewska, wspominając o przedstawieniu w pałacu namiestnikowskim, wyraża swe zdziwienie, że moje nazwisko na programie tego wieczorku figuruje jako Chłapowska, a nie Modrzejewska. Mam zaszczyt odpowiedzieć, iż stało się to za moją wiedzą i zgodnie z mojem życzeniem. Kiedykolwiek występuję publicznie — w teatrze lub koncercie, razem z artystami fachowymi, używam nazwiska „Modrzejewska“, którego od początku zawodu mego używałam. Po za teatralną wszakże sferą, w towarzystwie i kołach, gdzie jestem znaną prywatnie, nie jestem niczem inną, tylko żoną mojego męża i nazywam się panią Chłapowską.

Niewątpliwie autor artykułu — sądząc z tego, co pisze o „*Hoffähigkeit*“ — lepiej jest obznajomiony z etykietą dworską; pozwoli wszakże, że w sprawach etykiety artystycznej i towarzyskiej będę się powodowała własnem doświadczeniem i smakiem,

Co do pani Patti, to wątpię, ażeby ona w ogóle występowała w koncertach dobroczynnych lub amatorskich; przynajmniej o takim wypadku nie słyszałam. W prywatnych wszakże kołach zawsze znaną była jako Marquise de Caux w dawniejszych czasach, a obecnie nazywają ją panią Nicolini.

O pani Wolter nie mogę nic powiedzieć. nie znając jej osobiście.

Lecz pani Ristori, która, jako artystka i jako kobieta, największe może z nas wszystkich miała uznanie, zawsze po za teatrem używa nazwiska i tytułu swego męża margrabiego del Grillo.

Mam nadzieję, że przykłady te potrafią zaspokoić zdziwienie i uśmierzyć oburzenie *Kuryera Lwowskiego*, którego na zakończenie najuniżeniej upraszam o pozwolenie podpisania się własnem nazwiskiem.

Helena Chłapowska.

Tym razem upraszam o umieszczenie dosłowne mego listu.

— **Z Dyrekcyi ruchu** c. k. kolei państwowych we Lwowie otrzymujemy następujące pismo:

Wychodzące we Lwowie czasopismo *Robotnik* w 9ciu numerach na 17-e jakie wydano, podniosło rozmaite zarzuty przeciw c. k. Dyrekcyi koleji państwowych we Lwowie, a względnie organom jej podlegającym z powodu rzekomego krzywdzenia robotników warstatowych i stacyjnych. Wskutek tych wiadomości przeprowadzono w każdym poszczególnym wypadku dokładne dochodzenia, które wykazały, że podniesione zarzuty oparto albo na faktach zupełnie przekręconych lub też zmyślonych i wprost kłamliwych; zaczem w ośmiu wypadkach odparto te bezpodstawne donosy przez umieszczenie wyczerpujących sprostowań; zaś jeden wypadek jest jeszcze przedmiotem sądowego postępowania.

Jakkolwiek każdemu z robotników naszych przysłuża prawo użalenia się do wyższej władzy, jeżeli czuje się być pokrzywdzonym i nadto Dyrektor ruchu sam robotników pouczał, że każdy wprost do niego słuszne zażalenie bez najmniejszej obawy złych skutków wnieść może a nawet kilkakrotnie osobiście przyjął i badał podobne zażalenia; — to jednak pragnąc dać dowód, iż c. k. Dyrekcya ruchu ściśle przestrzega, ażeby nikomu z najniższej służby nie wyrządzono krzywdy, badano dokładnie wszelkie chociaż bezimienne zażalenia podane w *Robotniku*.

Przekonaliśmy się jednak w ostatnich czasach, że autorami tych artykułów i korespondencyj są słudzy i robotnicy, którzy sami dopuścili się przewinień i oczywiście na drodze legalnej nie mogą spodziewać się uwzględnienia swoich nieuzasadnionych żądań, a w obec tego nie mogąc narażać dalej c. k. skarbu kolejowego na prowadzenie bezpodstawnych z wydatkami i stratą czasu połączonych dochodzeń, oświadczamy, że po zrobionych doświadczeniach, jak dotąd — wszystkie w *Robotniku* umieszczone doniesiena, fałszem się okazały; zarzuty podniesione w ostatnim numerze 18-ym. jakoteż możliwe dalsze przeciw c. k. Dyrekcyi ruchu koleji państwowych we Lwowie przez czasopismo *Robotnik* podnoszone zarzuty ignorować będziemy.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży.** Na obiady dla „głodnych dzieci“ wpłynęły do biura c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej, następujące dalsze datki: P. Marya Pawlikówna 5 zł., dr. Karol Wurst 5 zł., rejent Wolski 5 zł., na ręce posła Herasymowicza 19 zł., na ręce posła Michalskiego 17 zł., na ręce radcy magistratu Lukasa N. N. 10 zł., Roman Werhanowski z Leszniowa 1 zł., na ręce adwokata dr. Krosińskiego: Henryk Müller 1 zł., K. Krzyżanowski. aptekarz, jako członek za pół roku 6 zł., Alfred Mysłowski 10 zł., N. N. 10 zł., N. N. 5 zł., Maksym Lubowicz 1 zł., Stanisław Köhler 5 zł., Jan Solecki 50 zł., Gąsiorowski Stanisław 1 zł., na ręce nauczyciela Jaworskiego, uszniowie IV. kl. szkoły ludowej w Sokolnikach 1 zł., Zacharyewiczowa 5 zł., Tadzio Krauss z Sokala 1 zł. (grosz zaoszczędzony), ks. Płochocki 4 zł. 20 ct. (zebrane dnia 1 grudnia b. r. w kółku prywatnem), Krauss z Sokala 3 zł. (z grzywien A. M.), A. Pogłodowski 5 zł., Kazimierz Skrzyński 20 zł., Ema Wartyńska 1 zł., p. Pietruska, ul. Leona Sapiehy, przyjęła 1 uczenicę szkoły Maryi Magdaleny na wikt, p. Towarnicki, ul. Łyczakowska nr. 9, przyjął jednego ucznia na obiad.

— **W Kole literacko-artystycznem** odbędzie się w sobotę, dnia 6 b. m., jako w dzień św. Mikołaja, wieczór. Początek o godzinie pół do 7. Lista uczestników otwarta.

— **Obchód Mickiewiczowski.** W przepełnionej wielkiej sali ratuszowej odbył się wczoraj urządzony staraniem tutejszej młodzieży akademickiej wieczór ku uczczeniu Adama Mickiewicza. Uroczystość otworzył piękną przemową prezes Czytelni akademickiej, poczem rozpoczęły się produkcye muzyczno-deklamacyjne. Chór „Echa“ wykonał najpierw z całą precyzyą dwie pieśnie, następnie akademik p. Herbst grał na skrzypcach, akademicy pp. Sack i Linde produkowali się w spiewie, a akademik p. Starzewski z wielką siłą wygłosił wiersz Mickiewicza p. t. „Pomnik Piotra W.“

Wspomnieć jeszcze wypada o grze na fortepianie panny Wagner, niemniej pani Ostrowskiej, która z towarzyszeniem drugiego fortepianu (prof. Wszelaczyński) odegrała Chopina „Wielką fantazyę na temat pieśni polskich“.

Haydn'a „kwartet smyczkowy nr. 75“ odegrali poprawnie akad. pp. Herbst, Malisz Nadwodzki i R. Na zakończenie odsłonięto obraz z żywych osób, przedstawiający „Przysięgę“ Grottgera.

= **Włóczęga.** Jan Jaworski, rodem z Dębicy, liczący lat 40, zgłosiwszy się wczoraj w tutejszej policyi dla braku sposobu do życia, oskarżył się, że skradł w miesiącu lipcu z. r. w Krakowie na dworcu kolei, kwotę 18 złr. z dwóch skarbonek przy ścianie umocowanych, w poczekalni drugiej klasy. Policya oddała go tutejszemu sądowi i zarządziła sprawdzenie kradzieży.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: srebrną chochelkę, trzy łyżeczki i dwie łyżki z chińskiego srebra, wart. 20 zł.; kilkanaście flaszek wina białego i wiśniaku, 6 słoików konfitur i 20 flaszek piwa; białe barankowe męskie futro o czarnych mankietach i z takim kołnierzem, pokryte ciemno-siwem suknem, wart. 20 zł. — Zgubiono: złotą bransoletę o dużych krągłych ogniwach, wart. 50 zł. — Znaleziono: przed ratuszem złoty pierścień o jednym brylancie i z dwoma szafirami; kwotę 5 zł. przed miesiącem w garderobie łaźni Ducheńskiego; pocztową oszczędnościową książeczkę Jakóba Suchesława na 2 zł. — Zakwestyonowano: damskie trzewiki.

— **Ruch chorych** w szpitalu powszechnym w miesiącu październiku r. b. przedstawiał się następująco: z końcem września r. b. było chorych 527, przybyło w miesiącu październiku 848, zatem w miesiącu tym było ogółem leczonych 1.375; wydalono wyzdrowiałych 495, z polepszeniem zdrowia 149, nieuleczonych 70, umarło 69, ubyło razem 783, pozostało z końcem października 592 chorych. Najwyższy stan chorych był dnia 31 paździer. 659, najniższy stan chorych był dnia 14 paździer. 590, średni stan chorych wynosił 624·5.

W zakładzie położnic pozostało z końcem września r. z. położnic 34, dzieci płci męskiej 12, żeńskiej 17; przybyło w paździer. położnic 65, dzieci płci męskiej 22, żeńskiej 37. Było ogółem leczonych położnic 99, dzieci płci męskiej 34, żeńskiej 54. Wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 60, dzieci płci męskiej 22, żeńskiej 41; wydalono przed odbytym połogiem położnic 2. Umarło: położnica 0, dzieci płci męskiej 0, żeńskiej 1; ubyło razem położnic 62, dzieci płci męskiej 33, żeńskiej 41. Pozostało z końcem paździer. położnic 37, dzieci płci męskiej 11, żeńskiej 13.

W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem września r. b. dzieci płci męskiej 37, żeńskiej 33, razem 70; przybyło w październiku dzieci płci męskiej 40, żeńskiej 31, razem 71; było ogółem leczonych dzieci płci męskiej 77, żeńskiej 64, razem 141. Z tych wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 29, żeńskiej 30, razem 59; nieuleczonych dzieci płci męskiej 2, żeńskiej 1, razem 3; umarło dzieci płci męskiej 11, żeńskiej 9, razem 20; ubyło razem dzieci płci męskiej 42, żeńskiej 40, ogółem 82; pozostało z końcem paździer. dzieci płci męskiej 35, żeńskiej 24, razem 59.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 4 grudnia 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 3, do godziny 12 w południe dnia 4 grudnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (3·3), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (89 prc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była —1·9°C, najwyższa +2·4°C dziś o godzinie 12 w południe, najniższa —3·8°C wczoraj o godzinie 12 w południe.

Cała doba była przeważnie pogodna.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 775 do 770 mm. w Krymie; zniżka drugorzędna utworzyła się w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 756 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 4, do godziny 12 w południe dnia 5 grudnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby będzie około —0·°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: deszcz ze śniegiem.

— **W sprawie zbiorów** ś. p. Schmitta-Ciążyńskiego, przeznaczonych przez niego dla Muzeum Narodowego w Krakowie, a znajdujących się obecnie w Muzeum Rapperswylskiem, zostanie zwołany niebawem sąd polubowny, do którego zarząd Muzeum w Rapperswyll wybrał już 4 członków, a wyboru drugich 4 dokona sekcya prawnicza krakowskiej Rady miasta. Wszystkie papiery i dokumenta tej sprawy dotyczące, złożone zostały obecnie przez p. Stefana Buszczyńskiego w prezydyum magistratu.

— **Wyrok Jockey-Clubu.** Donosiliśmy o sporze, jaki miał właściciel stajni wyścigowej w Sernikach, p. Ludwik Grabowski, z zarządem stadnin na Węgrzech, z powodu zabicia wysłanych dla wzięcia udziału w wyścigach dwóch klaczy, podejrzanych o nosaciznę. Spór za zgodą obu stron oddany został na sąd Jockey-Clubu peszteńskiego. Otóż dyrektorowie klubu wraz z członkiem węgierskiego ministerstwa rolnictwa uznali, iż zarząd stadnin za zabitą klacz „Tordoquintę“ ma wypłacić p. Grabowskiemu 4.000 rub., — co się zaś tyczy klaczy „Prononce“, pozostawił p. Grabowskiemu możność zażądania jej wartości drogą prawną.

— **Morderstwo w wagonie.** *Warszawskij Dniewnik* donosi: „Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, iż jednemu z agentów warszawskiej policyi śledczej udało się znaleźć 10.000 rubli z pieniędzy, zrabowanych zabitym w pociągu kolei warsz.-wiedeńskiej. Oprócz tych 10.000 rubli, znalezionych z 50.000, odebrano jeszcze 12.000 rubli bratu Wyrostkiewicza. Brat mordercy aresztowany został w Warszawie. Dowiadujemy się, że brat Wyrostkiewicza, ujęty w zeszły piątek, zeznał, że mordercy ukrywają się w okolicach Łodzi, na pewnym cmentarzu. W piątek też wieczorem udano się z bratem Wyrostkiewicza do Łodzi, ażeby wskazał miejsce pobytu zabójców. Pokazało się, że mordercy tejże nocy zdołali uciec z Łodzi. Obecnie, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, przedostali się już za granicę“.

— **Zbrodnia w wagonie.** Z Tulonu telegrafują, że na kolei tamtejszej znaleziono w wagonie damę związaną w stanie omdlenia i ogołoconą z drogich biżuteryj.

— **Ciężka zima.** Z Paryża donoszą pod d. 2 b. m. Panują tu straszne zimna. Wczoraj termometr wskazywał —17°C., dzisiaj —19°C. Przedwczoraj spadł śnieg i grubą warstwą pokrył ziemię. Wczoraj otwarto ślizgawkę w lasku bulońskim. Z prowincyi donoszą, że w całej Francyi spadły śniegi.

Między Saint-Brieue i Plouarel dwa pociągi zaryły się w śniegach. Zawezwano oddziały wojsk do odkopania i uporządkowania plantu. W Saint Malo komunikacya kołowa i tramwajowa z okolicą przerwana.

W sobotę d. 29 listopada spadły śniegi w Vanves, nad oceanem Atlantyckim, gdzie rzadko kiedy, i to najwyżej w styczniu, śnieg widują.

Tegoż dnia w Cherbourg, podczas zadymki śnieżnej przy 1 stopniach zimna, znaleziono pod kościołem św. Trójcy nieżywą sześćdziesięcioletnią kobietę, zmarłą w nocy wskutek mrozu.

Również w całych północnych Włoszech spadły ogromne śniegi. Pod nasypem śniegu załamał się w Bolonii dach pewnej fabryki, na szczęście w porze, kiedy robotnicy znajdowali się poza obrębem zakładu.

W Madrycie spadły śniegi i panuje zimno wielkie. Termometr wskazywał wczoraj —14°C.

— **Dziennik podróży Kolumba.** Angielskie pismo *Academy* donosi o odnalezieniu Kolumbowego dziennika podróży, o którym wiadomo było, że zginął podczas burzy, w ciągu powrotnej wielkiego Genueńczyka podróży. Miał go złowić w sieć pewien rybak, niedaleko Tenby.

— **Najwyższy Trybunał** Stanów Zjednoczonych odrzucił odwołanie się, zamkniętego w więzieniu Sing-Ling, Japończyka Szubuja Jugiro, który ma być stracony za pomocą elektryczności. Zbrodniarz, skazany we wrześniu na śmierć za morderstwo, w proteście swoim wyraził obawę, że, jak poucza doświadczenie z Kemmlerem, przez elektryczność zostanie na węgiel spalony.

— **Dla bliźniąt.** Sułtan ustanowił rodzaj premij dla bliźniąt. Według postanowienia tego, bliźnięta w państwie ottomańskiem pobierać będą zapomogi miesięcznej 30 piastrów, około 7-miu marek i to chłopcy do 21 lat życia, dziewczęta zaś aż do czasu zamążpójścia.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Operetka.** Gdy przed laty trzydziestu „Faust“ Gounoda wyszedłszy z Francyi, począł obiegać wszystkie sceny i wkrótce stał się przedmiotem ogólnego uwielbienia i mody; wówczas nie było nic prostszego nad zużytkowanie go do parodyi, w celu zabawienia publiczności widokiem figur operowych, przemienionych w karykatury. Hervé jeden z paryskich kapelmistrzów i kompozytorów drugorzędnych, ale cieszących się wziętością u szerszego ogółu, dokonał tego; utworzywszy z właściwą sobie zdolnością jedną więcej muzykę w rodzaju owych rozlicznych burlesków, jakie zjednały mu popularność. Z późniejszych utworów jego, „Nitouche“ uzyskała znaczny rozgłos —

przed laty „Mały Faust“ krążył podobnie po scenach prawie całej Europy.

Hervé nie jest kompozytorem wytwornym; przeciwnie, muzyka jego idąc w ślad za libretem, nieraz zniża się do bardzo płaskiego poziomu. Jako Francuz jednakże, posiada zręczność faktury; nadto zaś to, czego nie przynosi nam jego zmysł estetyczny, umie zastąpić częściowo, znaczną ilością humoru, zaczerpniętego z samego łona Paryża. Jest też w swej muzyce czysto lokalny, podobnie jak wielu kompozytorów wiedeńskich komponujących dla teatru na Jozefsztadzie.

„Mały Faust“ zawiera w muzyce kilka interesujących ustępów, liczymy do tych: chór w akcie drugim, kuplety niemieckie, baladę Małgorzaty przy kołowrotku. W ogólności jednak na parodyę trwa rzecz cała za długo — do mniejszych rozmiarów sprowadzona, miałaby niewątpliwie większe powodzenie. Skrócić przedewszystkiem trzebaby akt piorwszy, w którym zbyt długo oczekuje się na rozpoczęcie jakiegoś działania.

Wykonanie było ze wszech miar udatne co zawdzięcza się najpierw p. Słomkowskiemu, który burleskę studyował i dyrygował, następnie paniom Radwan (Gretchen), Kasprowiczowej (Mefisto), Skalskiej i Dinie, oraz pp. Laskowskiemu, Myszkowskiemu, Skalskiemu i w. i.

Wystawa była odpowiednią, w ostatnim akcie nawet bardzo efektowną.

Koncert na rzecz p. Falla, kapelmistrza „Harmonii“, znanego zaszczytnie całej lwowskiej publiczności, odbędzie się w następną niedzielę w „Sokole“ o godzinie pół do 5-tej. „Harmonia“, wyćwiczona jak wiadomo bardzo dobrze, zajmująca dziś między orkiestrami naszemi pierwszorzędne stanowisko, odegra utworów kilkanaście.

Dr. Wł. Żeleński, dyrektor konserwatoryum krakowskiego, przyjeżdża w poniedziałek do Lwowa, w celu dania koncertu kompozytorskiego, w którym wezmą udział panna Marya Pawlikówna, p. Wolfstahl i p. Borkowski, chór męski „Lutni“, oraz orkiestra „Harmonii“.

Z Muzeum Narodowego. Na posiedzeniu pełnego komitetu Muzeum Narodowego z dnia 28 z. m. pod przewodnictwem prezydenta miasta odbytem, przyjęto sprawozdanie Wydziału za rok 1889 i postanowiono ogłosić drukiem. Stosownie do §. 11 ustępu 11 statutu powołano na członków artystów na lat trzy: art. mal. H. Siemiradzkiego, A. Roemera i K. Pochwalskiego; rzeźbiarzy T. Rygiera i Dauna, architektów Wład. Odrzywolskiego i K. Zarembę. Uchwalono nabyć obraz P. Wodzinowskiego „Na swojską nutę“.

Z Filadelfii. Otrzymaliśmy wycinki z gazet o koncertach panny Matyldy Pistorównej, Warszawianki, artystki, znanej z pięknej gry na arfie. Dnia 7-go października arytstka wzięła udział w koncercie, urządzonym na cel dobroczynny przez tamtejsze austryacko-węgierskie Towarzystwo. Recenzent nazywa naszą rodaczkę gwiazdą tego koncertu, oddając jej palmę pierwszeństwa. Rozentuzyamowani słuchacze ofiarowali artystce kosz kwiatów i liczne bukiety.

LISTY Z PARYŻA.

I.

(Shakespeare na scenach paryskich. — Reakcya przeciw realizmowi. — Oburzenie wywołane przez „*Honneur*“ w Théâtre Libre. — „*Roméo i Julia*“ w Odéon. — „*Kleopatra*“ Victora Sardou i Emila Moreau w Porte-Saint-Martin. — Komedya paryska „*Ma Cousine*“ Meilhac'a w Variétés. — „*Age critique*“ Artura Beyle'a. — Niefortunne nieporozumienie pomiędzy publicznością a autorem. — Śmiać się czy płakać? — Port Tarascon Alfonsa Daudeta „*Śmierć Tartarina.*“ — *Thaïs* Anatola France, krytyczna własność talentu tego pisarza).

Dyrektorzy niektórych teatrów paryskich wskrzeszają Shakespeare'a na swoich scenach; a więc istnieje widocznie pewna publiczność, która czuje potrzebę zwrócenia się ku klasycznym dziełom mistrza dramaturgii, która pragnie zerwać z realizmem, jaki wkrada się do sztuki, czyniąc ją pospolitem uzupełnieniem romansów Zoli.

Utwierdziliśmy się w tem przekonaniu, patrząc na oburzenie, jakie wywołała w Théâtre Libre sztuka pana Henryka Fèvre pod napisem „*Honneur.*“ Autor, pod pozorem demaskowania „prawdy,“ uraczył publiczność brudami, ukrytemi na samym dnie duszy ludzkiej. Ale przerachował się. Jakkolwiek widzowie Théâtre'u Libre nie należą do wykwintnych, uznali oni, że matka, podsuwająca córce myśl oddania się kuzynkowi, aby pokryć skutki romansu z innym i zdobyć sobie zajednym zamachem uczciwego męża, należy do sądów, a nie teatru.

Dwa teatra zdobią w chwili obecnej swe afisze nazwiskiem Shakespeare'a. Odéon wystawia „*Romea i Julię*“ w przerobieniu pana Lefèvre'a, Porte-Saint-Martin popisuje się „*Kleopatrą*“ napisaną przez Wiktora Sardou i Emila Moreau.

Pan Lefèvre umiał doskonale zastosować do scenicznych wymagań teatru nowoczesnego dzieło Shakespeare'a. Jakkolwiek nie pozwolił sobie na żadne zmiany, umiejętnie jednak skrócił zbyt rozciągłą sztukę, i z 24 obrazów oryginału, uczynił sztukę złożoną z 5ciu aktów i dziesięciu obrazów, zupełnie odpowiadającą regułom dzisiejszej dramaturgii. Odrzucając niektóre sceny niepotrzebne, jak n. p. powtarzające się wciąż kłótnie służby, usuwając kilka drugorzędnych ról (n. matkę Romea) przyspieszył akcyę i spotęgował wrażenie, jakie pomnikowy ów dramat miłości na widzów czyni. Akt pierwszy poświęcony ekspozycyi składa się z trzech obrazów tylko. Pierwszy zastępuje chór, który w oryginale opowiada dzieje antagonizmu Capuletti'ch i rodziny Montechi'ch. W drugim obrazie Romeo poznaje, w salach balowych Capuletti'ch, Julię. W trzecim kochankowie pod oknem Julii, przysięgają sobie wieczną miłość a w akcie drugim wstępują w dozgonne związki. Punkt kulminacyjny znajduje się w akcie trzecim. Jest nim śmierć Merkucia i Tybalta. Słynna scena balkonowa i uspienie Julii zajmuje akt czwarty, który, nawiasem mówiąc, tłómacz niepotrzebnie podzielił na dwa obrazy. W akcie piątym, następuje rozwiązanie dramatu w grobowcu Capuletti'ch.

P. Lefèvre, trzymał się ściśle roli tłómacza i z tej roli wywiązał się doskonale. Sztukę napisał wierszem poprawnym, miejscami barwnym, jak na przykład w opowiadaniu Merkucia o królowej Mab, i w epizodach miłosnych, a następnie nadał mu tony coraz bardziej ponure, w miarę, jak czynność udramatycznia się.

Dyrekcya teatru dołożyła również wszelkich starań, aby zapewnić dramatowi powodzenie. Dekoracye bogate i malownicze, odpowiadają wiernie epoce i miejscu, gdzie rozgrywa się sztuka. Tylko klasztor zanadto teatralnie wygląda, umajony różami, czyni wrażenie świątyni pogańskiej i do średniowiecznego schroniska mnichów wcale nie jest podobny.

W Porte-Saint-Martin „Kleopatrę“ gra Sarah Bernhardt. Pomimo to jednak, sztuka upadła i słusznie. Zamiast ograniczyć się, jak pan Lefèvre, na przetłómaczeniu i skoncentrowaniu dzieła Shakespeare'a, autorowie chcieli stworzyć Kleopatrę oryginalną. Nie udało im się; wystawili tylko słabą kopię arcydzieła szekspirowskiego, w której spaczyli historyę, aby czemśkolwiek przynajmniej oddalić się od oryginału, wracającego im wciąż pod pióro.

Jaki będzie wpływ tych prób wznowienia sztuki klasyczno-romantycznej, przewidzieć nie można. Dotąd jednak przeciętna publiczność ciśnie się tłumnie na przedstawienia t. zw. „paryskich“ komedyj, gdzie przed jej oczyma przesuwa się obraz Paryża wykwintnego, Paryża z wielkich bulwarów, z arystokratycznych salonów, lub Paryża zakulisowego, wraz ze swoimi sportsmenami, klubowcami, damami wielkiego świata, artystkami i półświatkiem. Przeciętny paryżanin namiętnie kocha się w tym świecie, i dla tego Meilhac wystawia swoją nową sztukę: *Ma Cousine* przed przepełnioną salą. Przedmiotem tej komedyi jest wiecznie ta sama historya męża, który zdradza swoją żonę. Opuszczona, chcąc sprowadzić niewiernego napowrót do siebie, udaje się o pomoc do aktorki, panny Rosette. Ta podejmuje się kokietować bohatera, a zdobywszy jego miłość, oddaje go wspaniałomyślnie utrapionej małżonce, utrapionej dla tego, że do ostatniej chwili nie wie, czy sprzymierzeńczyni jej, nie zechce przedmiotu spółki zachować dla siebie. Pospolitość treści tej sztuki podtrzymują różne czynniki, z których jeden wystarczyłby, aby zapewnić jej powodzenie. Napisana jest z werwą, przepełniona komicznemi epizodami, charakterów autor w życiu szukał i z życiem oddał. Zapewne i na naszych scenach, na których bezwątpienia pojawi się wkrótce komedya Meilhac'a będzie powitana przyjaźnie.

Wiecznie tę samą historyę znowu żony, która męża zdradza, odegrano w tych dniach z małem powodzeniem w Menus-Plaisirs p. n.: *Age critique*, pana Artura Beyle. Pan Beyle twierdzi, że kobieta między 30 a 40 rokiem życia przechodzi przesilenie erotyczne i na tej podstawie ułożył dzieje kobiety w tym wieku, roznamiętniającej się do osoby młodziutkiego przyjaciela jej syna, i którą mąż zabija w przystępie zazdrości.

Sztukę tę dobiła pewna niefortunna przygoda. Zwykły repertuar teatru Menus Plaisirs stanowią operetki i tłuste farsy. To też publiczność chodzi do Menus-Plaisirs, aby śmiać się i weselić. Przyszła na dramat Beyle'a w tem samem usposobieniu i z tym samym zamiarem. Smiała się więc, śmiała do rozpuku, nawet wtedy, kiedy mąż dobijał swoją ofiarę; śmiała się ku ogólnemu zdumieniu aktorów, dyrektora i ku rozpaczy autora, który spodziewał się łez — nie śmiechu.

Jak ztąd widać, paryska publiczność nie różni się od wielu innych, i ją trzeba ostrzedz na afiszach, czy ma płakać czy śmiać się. Ztąd więc może pochodzi przewaga książki nad sztuką dramatyczną, że każdy kupuje książkę dopiero po przeczytaniu oceny Lemaître'a, lub sprawozdania Anatola France.

Wie naprzykład ta publiczność, że ma i płakać i śmiać się, biorąc do ręki świeżą powieść Alfonsa Daudet: *Port-Tarascon*, gdyż komicznemi i tragicznemi zarazem są ostatnie przygody Tartarina, owej sławnej kreacyi Daudeta, który w niej wcielił wszystkie rysy charakterystyczne Francuza z południa, potomka Trubadurów i Don Kiszotów. W tem ostatniem opowiadaniu przygód Tartarina, Daudet swego ulubionego bohatera posyła na czele wyprawy, z samych złożoną mieszkańców Tarasconu, do dzikich krajów z misyą kolonizacyjną. Oszukany przez sprytnego oszusta, zagrożony od ludożerców, wzięty do niewoli przez Anglików, do których wyspa, zajęta przez Taraskończyków, należy; Tartarin nie traci nigdy fantazyi i znosi ciosy z heroiczno-komicznym spokojem. Ale powracającego do rodzinnego miasta, spotyka cios dotkliwszy od innych. Współrodacy, poznawszy się wreszcie na jego donkiszoteryach, obrzucają go pogardą i śmiechem. Tego nie znosi biedny Tartarin, idzie na wygnanie i umiera z rozpaczy.

Jakkolwiek *Port-Tarascon* nie ustępuje w niczem cyklowi powieści, znanych pod n,: *Tartarin w Alpach*, *Tartarin w Algierze* i t. p. wątpić jednak należy, czy u nas znajdzie uznanie. Treść jego, jak i poprzednich romansów, zanadto jest lokalna, aby mogła zająć Polaków.

Bardziej zajmującą dla nas, bo traktującą kwestyę ogólniejszego znaczenia, będzie powieść Anatola France: *Thaïs*. W opowiadaniu dziejów anachorety z Tebaidy, który nawraca na drogę cnoty i wiary słynną z piękności kurtyzankę z Aleksandryi, a sam upada i rozpala się gorącą żądzą posiadania pięknej pokutnicy w chwili jej śmierci, autor chciał upokorzyć pychę fanatyka, gardzącego zmysłową częścią dzieła boskiego. Chciał dowieść, że zmysłowość może się uduchownić, ale że trudniej utrzymać się na stanowisku zupełnej duchowości, bo i ciało ma swoje prawa, prawa słuszne, bo od Boga dane. Krytycy paryscy wynoszą pod niebiosa utwór pana Anatola France, rozpływając się szczególniej nad klasycznością stylu, jakim napisał autor swą *Thaïs*. Rzeczywiście styl ten odznacza się poprawnością iście akademiczną, uwydatnia charaktery, przenosi nas w inny świat — południowy, w inne czasy — starożytne, gdy dotyka się opisów miejscowości. Styl ten zasługuje na uwagę w chwili, kiedy Zola i jego szkoła głosi pogardę stylu i zbiera oklaski. Ale styl nie jest wszystkiem, i dlatego *Thaïs* do arcydzieł zaliczyć nie można. Przepełniają ją dysertacye filozoficzno-teologiczne, zupełnie nie na swojem miejscu w powieści. Pan Anatol France znakomicie skreślił psychologię ascety z początków chrześciaństwa, nieprzebłaganego, ponurego, trochę w swej wierze naiwnego, a pozbawionego przytem wszelkiego poczucia estetyki. Ale mniej mu się udała postać *Thaïs*, którą pozostawił w półcieniu. Nagłego jej nawrócenia nie uzasadnił autor, ani jej charakterem, popsutym i lekkomyślnym zarazem, ani wiarą budzącą się nagle, lubo długo na dnie jej serca tłumioną, ani porywającym wpływem wymowności mnicha, który potrzebował zaledwie „przyjść, spojrzeć, aby zwyciężyć“. Wprawdzie wprowadza nas autor wśród orgij bogatych mieszkańców Aleksandryi, i zapewnia, że ona to wywołała w *Thaïs* obrzydzenie do dotychczasowego życia. Ale *Thaïs* bywała codziennie świadkiem podobnych orgij, i musiała do nich nawyknąć. To też nagłe jej obrzydzenie wydaje się nienaturalnem. Umiejętność, z jaką autor nakreślił osobę księdza Pafnucego, a nieudolność, z jaką jego pióro obrobiło postać *Thaïs*, zdradza nam jego powołanie. Anatol France jest z fachu krytykiem literackim. Dopóki miał do czynienia z figurą ujemną, a więc krytyczną, znajdował się w swojem żywiole, analizował, oceniał, ganił, badał i pisał biegle, ale skoro tylko przystąpił do tworzenia artystycznego dzieła, jakiem jest dodatnia *Thaïs*, pióro wypowiedziało mu posłuszeństwo.

Maurycy M.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Stan z dniem 30 listopada 1890.

Asygnaty, czeki 625.698 zł. 26 ct. wkładki 997.865 zł. 18 ct. Emisye: *a*) $4\frac{1}{2}$ procentowe listy zastawne 17,574.650 zł. i. w. *b*) 5 proc. obligacye komunalne I emisyi 1,287.300 zł. i. w. Razem 18,861.950 zł. i. w.

Targ zbożowy. *)

Dnia 4 grudnia 1890.

Lwów, pszenica 7·50 do 8·10, żyto 5·80 do 6·25, jęczmień 5·80 do 7·—, owies obroczny 6·30 do 6·70, rzepak 10·50 do 11·25, groch 5·75 do 8·50, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·15 do 7·95, żyto 5·60 do 6·10, jęczmień browarny 5·25 do 7·—, owies 6·— do 6·40, groch 5·50 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·75 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 47·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·60, żyto 5·50 do 6·15, jęczmień 5·25 do 6·85, owies 5·90 do 6·20, groch 5·50 do 8·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·25, żyto 5·90 do 6·35, jęczmień 5·75, do 7·25, owies 6·40 do 6·85, groch 6·— do 8·75, wyka —·— do ·—, rzepak 10·25 do 10·85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 57·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 60·— do 120·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 14 na termina 11·50 do 12·— zł.

Owies poszukiwany, zresztą usposobienie spokojniejsze.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Marszałek krajowy ks. Sanguszko zamianował w miejsce p. Pietruskiego zastępcą swym w Wydziale krajowym członka Wydziału p. Antoniego Chamca i powierzył mu kierownictwo departamentu trzeciego, a departament drogowy objął p. E. Jędrzejowicz.

Najd. Arcyksiążę Rainer wraz ze swoją Małżonką przeniósł się przedwczoraj na zimowe mieszkanie z Baden do Wiednia.

Według dzienników wiedeńskich w Izbie deputowanych nie stanie na porządku dziennym przed Bożem Narodzeniem żadna ważniejsza sprawa. Około 20 b. m. odroczy się Izba poselska, a do dalszej swej pracy przystąpi dopiero około 20 stycznia. Podczas tej miesięcznej przerwy parlamentarnej obradować będą sejmy: czeski i tyrolski. Rozprawa budżetowa w Izbie nie zakończy się zapewne przed Wielkanocą, zwłaszcza, że Święta przypadają w r. 1891 na 29 i 30 marca; sesya przedłuży się przeto zapewne do kwietnia. Powszechne wybory do Rady państwa nastąpią z końcem czerwca. Posiedzenie Izby panów dotąd zwołanem nie zostało; zbierze się ta Izba zapewne dopiero po uchwaleniu prowizoryum budżetowego przez Izbę poselską.

Sejm dolno-austryacki będzie obradować aż do ukończenia dyskusyi nad przedłożeniem o połączeniu przedmieść z miastem Wiedniem także podczas sesyi parlamentarnej. Aby zaś umożliwić tym posłom, którzy są członkami Izby dep. i sejmu branie udziału w tych ciałach prawodawczych, sejm będzie odbywać przeważnie posiedzenia wieczorne.

Rząd węgierski odniósł się prywatnie do przewódców opozycyi z życzeniem, aby w toku dyskusyi budżetowej nie poruszali sprawy węgierskiej fabryki broni, albowiem rząd wielką przywiązuje do tego wagę by rozprawy budżetowe ukończyły się jeszcze w tym roku, a byłoby to niemożliwem gdyby opozycya spowodowała długą dyskusyę w sprawie tej fabryki. Oba kluby opozycyjne nie przychyliły się jednak do tego życzenia, owszem uchwaliły żądać złożenia parlamentarnej ankiety dla zbadania wzmiankowanego przedmiotu.

Z kół watykańskich donoszą do *Polit. Corr.*, iż połączone kapituły gnieznieńsko-poznańskie z tego tylko powodu postanowiły złożyć nominacyę nowego arcybiskupa w ręce Papieża, iż przekonały się, że projekto-

wana przez nich lista kandydatów nie ma żadnych widoków u rządu pruskiego. Wybór Stolicy św. padnie prawdopodobnie na pewnego prałata polskiego znanego ze swych pojednawczych i umiarkowanych uczuć, a w Watykanie spodziewają się, iż rząd zgodzi się na proponowanego kandydata.

Wedle *Köln. Ztg.*, królowa Natalia postanowiła niezwłocznie znany memoryał skupczynie przedłożyć. Rząd jednak uzna skupczynę za niekompetentną do roztrząsania tej sprawy.

Wiadomość o zbliżeniu się Garaszanina do radykałów, nie potwierdza się. Garaszanin w dyskusyi adresowej nie przemawiał, ponieważ przywódca stronnictwa postępowego pochwalał dążenie do utrzymania dobrych stosunków z Austryą.

Rząd rossyjski ma zamiar zawrzeć jak najrychlej z Serbią konwencyę konsularną. Utworzone zostaną nowe konsulaty rossyjskie w Serbii, oraz serbskie, w rossyjskich portach czarnomorskich.

Sułtan oświadczył w odpowiedzi na adres notablów armeńskich, zamieszkałych w stolicy, że ufność, jaką rząd sułtański pokładał zawsze w wiernym narodzie armeńskim, nie została bynajmniej zachwianą. Czyny rewolucyjne kilku niegodziwców nie zdołają zmienić uczuć szczerej sympatyi sułtana dla Armeńczyków. Adres wiernych notablów armeńskich zadowolnił go bardzo, i ma silne przekonanie, że ci, którzy go podpisali, zdołają wprowadzić napowrót zbłąkanych na właściwą drogę.

Wbrew jasno zakreślonej polityce kardynała Lavigerie, rojaliści-katolicy postanowili zwoływać zgromadzenia w miastach francuskich dla wykazania, że z uznania republikańskiej formy rządu wynika niebezpieczeństwo, groźne dla interesów religii i kościoła.

W obec tego, jak donoszą świeże wiadomości, wielu biskupów francuskich zwróciło się do kuryi rzymskiej z prośbą o wyjaśnienie co do postawy kardynała Lavigerie. *Figaro* zapewnia na podstawie informacyi, otrzymanej z Watykanu, że Leon XIII odpowie na te pytania w osobnym liście, w którym będzie wyrażone, że stolica święta uznaje ustanowione rządy, jakkolwiek nie zawsze chwali środki, które do ustanowienia tychże były użyte. Papież złagodzi nieco oświadczenie kardynała Lavigerie, ale równocześnie da do zrozumienia, że podziela zasadę, którą kardynał się kieruje.

Sprawa Parnella coraz większy wywołuje rozstrój w obozie angielskiej opozycyi liberalnej. Manifest Parnella wywołał największe oburzenie w liberalnej prasie angielskiej, a zarazem dał początek drażliwej polemice między Gladstonem a Parnellem, z której słynny przywódca liberałów angielskich nie wyjdzie pono bez szwanku. Rewelacye Parnella, dotyczące tajnych układów z Parnellem i Morleyem, kompromitują irlandzką politykę „wielkiego starca“ w oczach Anglików i zawczasu odkrywając jego karty przed przeciwnikami, utrudniają mu dalszą walkę o emancypacyę Irlandyi. Z drugiej strony nowe odkrycie, jakie uczynił Parnell na zgromadzeniu stronnictwa irlandzkiego, kompromituje również Gladstona i jego przyjaciół w oczach Parnellistów. Łatwo bowiem wystawić sobie, jak potężne wrażenie zrobić musiało na słuchaczach oznajmienie Parnella, że zaproponował był Gladstonowi, iż usunie się z życia politycznego, jeżeli Gladstone, Harcourt i Morley zobowiążą się na piśmie, że w razie zwycięztwa liberałów angielskich, przyznają Irlandyi samorząd według zasad wspólnie już pierwej ułożonych między sprzymierzeńcami. Otóż Gladstone na to się nie zgodził, a Harcourt miał mawet oświadczyć, iż nigdy, ani teraz, ani na przyszłość partya liberalna nie da stronnictwu irlandzkiemu żadnych przyrzeczeń. Takie postępowanie istotnie nie budzi zaufania w Irlandczykach, i nadaje nowe znaczenie manifestowi Parnella, domagającego się, by Irlandczycy przedewszystkiem dbali o zachowanie własnej niezależności i bez względu na presyę sprzymierzeńców wytrwali w dotychczasowej swej postawie, popierając dalej Parnella. On sam nie chce zrezygnować ze swego stanowiska przewódcy; od wyroku swoich kolegów parlamentowych, którzy znowu nie są w zgodzie, apeluje do wyborców, do całej Irlandyi. Kraj rodzimy Parnella w licznych manifestacyach daje dowód, że stoi niewzruszenie przy dawnej chorągwi, i nie życzy sobie zmiany w sterze narodowego okrętu.

Według *Polit. Corresp.* przed otwarciem nowej sesyi we Włoszech, ma być mianowanych 60 senatorów.

Z powodu, że wielu członków do Izby deputowanych, zostało wybranych po trzy a nawet cztery razy, odbyć się muszą w wielu okręgach włoskich wybory uzupełniające. Wyborów ściślejszych było potrzeba tylko w pięciu okręgach.

Pol. Corr. donosi, że obóz radykalny zaliczył do swego grona wszystkich, którzy mogli mieć choć w przybliżeniu jakiekolwiek punkta styczne z tą frakcyą. W ten sposób głoszą radykalni, że w Izbie deputowanych wystąpią w grupie około 54 deputowanych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Miramare, 4 marca. Najjaśniejszy Pan, z Najjaśniejszą Małżonką, odjechał wczoraj wieczór osobnym pociągiem dworskim do Wiednia.

Wiedeń, 4 grudnia Najjaśniejsi Państwo przybyli rano z Miramare.

Wiedeń, 4 grudnia. W Izbie deputowanych Rady państwa wniósł p. Minister skarbu preliminarz na rok 1891. Wymogi ogółem 564,473.940 zł., pokrycie ogółem 566,759.572, a zatem nadwyżka w kwocie 2,285.624. P. Minister oświadcza, że uzasadnioną jest nadzieja, iż nawet w razie mniej pomyślnego rozwoju stosunków z sumy 10,625.650 zł.r, która potrzebną jest na umorzenie długu państwowego w r. 1891, będzie mogło być z pewnością 4 miliony pokryte z bieżących dochodów państwa, a więc najwięcej złr. 6,625.650 renty umarzającej wydać przyjdzie. W ten sposób przedstawia się wynik ogólny r. 1891 w porównaniu z r. 1890 pomyślniej o kwotę zł. 4,593.653. Minister spodziewa się na tej drodze osięgnąć, w przypuszczeniu pomyślnych stosunków, coraz większe uwolnienie budżetu państwa od długów i stopniowe oparcie budżetu na normalnych dochodach państwa, Faktyczna nadwyżka wydatków r 1891 wobec 1890 wynosi 5,902.778 zł. Z tego przypada na Ministerstwo spraw wewnętrz, 655.000 zł., Min. oświecenia 800.600 zł., handlu 1,339.900 zł., rolnictwa 812.000 zł. Faktyczna nadwyżka dochodów wynosi 6,496.431 zł.. z tego na podatki bezpośrednie 1,096.000, dochody cel- 1,560.000, i podatki konsumcyjne 1,957.400. Podatek wódczany został niżej preliminowany o kwotę 1,375.000, podatek zaś od cukru preliminowano wyżej o kwotę 2,231.200 zł.

Wiedeń, 4 grudnia. (*Tel. pr.*) *Exposé* budżetowe pana Ministra Dunajewskiego przyjęto hucznemi oklaskami.

Wiedeń, 4 grudnia. (*Tel. pr.*) Dr. Smolkę powitano w parlamencie ze wszech stron bardzo gorąco, nie szczędząc mu hucznych oklasków.

Rząd przedłożył zamknięcie rachunków funduszu melioracyjnego za r. 1889, z którego okazuje się, iż preliminowana na roboty w Galicyi suma, wynosząca 79.950 zł. została w całości spotrzebowaną. Na roboty melioracyjne w całem Państwie wydano 392.000 zł.

Wiedeń, 4 grudnia. Cała Izba powitała hucznemi oklaskami Prezydenta dr. Smolkę, który podziękował za gorące przyjęcie, niemniej za objawy sympatyi, jakie mu okazywano po wyjściu z ciężkiej choroby. Nowo wybrani członkowie Izby złożyli ślubowanie poselskie. Rząd przedłożył ustawę o kontyngensie rekruta na r. 1891, dalej ustawę o kwaterunku wojsk bośniacko-hercegowińskich, ustawę o przedłużeniu prawomocności ustawy dotyczącej kolei lokalnych, rozporządzenie z dnia 6 września w sprawie zapomóg dla ludności nawiedzonej powodziami w Czechach, Dolnej i Górnej Austryi, Szląsku i Vorarlbergu, ustawę w sprawie prolongowania terminów, w których przypadał zwrot zaliczek udzielonych mieszkańcom Karyntyi z okazyi powodzi w r. 1882, ustawę w sprawie zmiany postanowień odnoszących się do pomieszczenia obu gimnazyów państwowych w Gracu, w końcu konwencyę handlowo-nawigacyjną z Egiptem.

Następnie złożył p. Minister skarbu dr. Dunajewski swój wywód finansowy.

Wiedeń, 4 grudnia. Na wieczornem posiedzeniu sejmu, po załatwieniu §. 52 do 59 statutu o „wielkim Wiedniu“, zwalczał Fuss §. 60, który daje burmistrzowi prawo w wypadkach nadzwyczajnych wykluczyć członka Rady miejskiej z trzech posiedzeń. Wywód swój skończył oświadczeniem, że woli już, ażeby w razie potrzeby rozwiązano radę miejską, niż żeby przewodniczącemu miano dawać prawo wykluczania. Następnie wycieczki Gregorica spowodowały Namiestnika do prośby, zwróconej do marszałka, ażeby zechciał zapewnić obradom godność i powagę. Marszałek oświadcza, że niedosłyszał wywodów Gregorica. W końcu, po odrzuceniu wniosku Fussa, aby opuścić paragraf o prawie wykluczania dla burmistrza, przyjęto postanowienie odnośne 36 głosami przeciw 24 głosom.

Wiedeń, 4 grudnia. (*Tel. pr.*) Rada państwa obradować będzie zapewne tylko do 20 grudnia poczem zostanie odroczona. Teraz załatwi zapewne tylko prowizoryum budżetowe, ustawę o kolejach lokalnych oraz sprawę zasiłków państwowych dla ludności dotkniętych nędzą.

Ministerstwo skarbu zezwoliło na wolny od cła import leczniczego środka Kocha. Środek ten będzie wprowadzony nie jako preparat farmaceutyczny ale jako szczepionka.

Peszt, 4 grudnia. W Izbie deputowanych wniósł rząd projekt ustawy o dozwoleniu bośniacko-hercogowińskim wojskom, za zgodą ministerstwa węgierskiego, wstępu na terytoryum korony węgierskiej dla wykształcenia wojskowego.

Peszt, 4 grudnia. Minister handlu przedłożył w Izbie konwencyę handlowo-nawigacyjną z Egiptem.

Warszawa, 4 grudnia. (*Tel. pr.*) W ostatnich dniach otrzymało znowu wielu cudzoziemców pracujących w fabrykach w Warszawie i Królestwie przeważnie Niemców, rozkaz opuszczenia państwa. Jedynie niektórym dano 14 dni do załatwienia interesów.

Petersburg, 4 grudnia. Królewiczostwo greccy przybyli tu wczoraj po południu. Na dworcu powitali ich car i carowa.

Berlin, 4 grudnia. (*Tel. pr.*) Z powodu oczekiwanego w najkrótszym czasie powiększenia familii cesarskiej, nakazał cesarz Wilhelm rozpoczęcie modłów za cesarzowę w kościołach od 7 grudnia.

Berlin, 4 grudnia. *Deut. Medic. Wochenschrift* ogłasza pochodzący z instytutu hygienicznego dr. Kocha artykuł o wynalezieniu sposobu dla zapobiegania dyfteryi i tężcowi (*tetanus*) u zwierząt.] Z artykułu pokazuje się, że przy obu tych zakaźnych chorobach nietylko powiodło się wyleczyć dotknięte niemi zwierzęta, lecz zabezpieczyć je przeciw tego rodzaju chorobom. Wszystkie przedsięwzięte w tym kierunku eksperymenta zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Wspomniany organ zamieszcza dalej różne sprawozdania o używaniu w licznych wypadkach metody leczenia dr. Kocha, przyczem prawie bez wyjątku okazała się przewidywana przez dr. Kocha pomyślna reakcya.

Haga, 4 grudnia. Królowa wdowa przyjmowała wczoraj Najd. Arcyksięcia Fryderyka, wielkiego księcia Aleksego, księcia pruskiego Alberta i posła włoskiego. Ten ostatni, wręczył królowej wdowie własnoręczne pismo króla Włoch.

Belgrad, 4 marca. Anglia utworzyła tutaj konsulat generalny, udzielając posłowi swemu, panu John, exequatur jako konsulowi generalnemu.

Paryż, 4 grudnia. Według *France* rozkazał generał Saussier sporządzić wykaz restauracyj i kawiarń paryskich, utrzymywanych przez cudzoziemców. Uczęszczanie do takich lokalów, stosownie do reskryptu ministra wojny, wzbronione ma być oficerom i żołnierzom.

Bern, 4 grudnia Zgromadzenie reprezentantów rady narodowej przyzwoliło jednomyślnie na utworzenie konsulatów zawodowych w Buenos Ayres, Londynie i Yokahamie.

Londyn, 4 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu partyi irlandzkiej podano wniosek, ażeby stronnictwo irlandzkie uprosiło przewódcę liberalnych do oświadczenia w imieniu Irlandczyków, iż w przyszłości przedłożenie w sprawie Homerule zawierać będzie utworzenie parlamentu irlandzkiego, któremuby przypadała kontrola nad policyą irlandzką i zadanie rozwiązania sprawy ziemiańskiej. Obiega pogłoska, że Parnell chce na pewien czas ustąpić, jeżeli otrzymane zapewnienia będą zadawalające.

Londyn, 4 grudnia. Jzba gmin przyjęła, po dwudniowych rozprawach, 268 głosami przeciw 130, w drugiem czytaniu, irlandzki bil o zakupowaniu gruntów. Parnell i pewna liczba jego obozu głosowali z większością.

Londyn, 4 grudnia. Lord Salisbury miał mowę w okręgu wyborczym Hartingtona na temat przesilenia parnellistowskiego. Wezwał on Gladstona, aby powiedział prawdę, jak się ma rzecz z jego rokowaniami z Parnellem. Los Parnella jest dla mowcy obojętnym, przenosi wszakże Parnella po nad tych dotychczasowych jego zwolenników, którzy obecnie wypowiedzieli mu walkę. Salisbury odezwał się z pochwałami dla polityki unionistów, która odbija korzystnie od dwulicowości opozycyi.

Dublin, 4 grudnia. Biskupi irlandzcy postanowili wydać manifest przeciw pozostaniu Parnella na stanowisku przywódcy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 grudnia 1890 r. godz. 5 minut 30. Akcye kredytowe 302·75, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika 219·80, Południowa —·—, Renta papierowa 89·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 56·62, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 4go grudnia 1890, godzina 10, minut 20. Akcye kredytowe 303·35, Anglo-austryackie 163·10, Unionbank 241·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 137·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 220·40, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor 56·60, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 102·45. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 3 grudnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 16·12 do 16·25 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·04 do 8·06 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 191·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 43·70 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 58·25 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Zmiana pomieszkania

Moje atelier dentystyczno techniczne znajduje się obecnie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 w domu W. P. Stromengera.

B. Berger z Wiednia

b. asystent dr. van de Hoope przyjmuje od 9tej rano do 5tej po południu. 7718

W teatrze hr. Skarbką.

We czwartek dnia 4 grudnia 1890.

Pierwszy występ panny

JANINY ŁUKASZEWSKIEJ

primadonny opery włoskiej

Mignon

opera w 4 odsłonach A. Thomasa.

Odsłona pierwsza: Ogród przed gospodą w małem mieście niemieckiem. Odsłona druga: Buduar damski w stylu Ludwika XV-go. Odsłona trzecia: Pomarańczarnia mieszcząca teatr prywatny. Pożar pomarańczarni. Odsłona czwarta: Galerya Florentyńska w Cypriani.

Osoby

Mignon	panna Łukaszewska
Filima	pani Skalska
Wilhelm	pan Jerzyna
Lotarjusz	pan Łomiński
Laerte	pan Laskowski
Zarnoj	pan Łomiński
Fryderyk	pani Radwan
Antonio	pan Senowski
Książę Tyfenburg	pan Swięcki
Baron Rozenberg	pan Fiszer
Baronowa	pani Gilewska
Kapelmistrz	pan Chudkowski
Żona kapelmistrza	panna Flach.
Primadonna	panna J. Wilkns
Spiewaczka koloraturowa	pani Michlewiczowa
Pierwszy tenor	pan Gamski
Basista	pan Müller
Komik	pan Pietraszewski
Aktor	pan Nowicki
Aktorka	pani Jeromin
Druga aktorka	panna Weigel
Trzecia aktorka	panna Tomaszewska
Sufler	pan Pasterski
Zafar, skrzypek cygański	pan Pietraszewski
Cyganka	pana Hendrich

Damy, panowie, aktorki, aktorowie, mieszczanki, mieszczanie, wieśniaczki, wieśniacy, cyganki, cyganie, służba. Rzecz dzieje się w 1 i 2 akcie w Niemczech, w 3 akcie we Włoszech około roku 1096.

Tańce cygańskie układu pana Żymirskiego.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Jutro w piątek po raz drugi „MAŁY FAUST“ opera komiczna w 3 aktach a 4 obrazach Herve'go.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 4 grudnia

Hotel Zorża.

Pp. M. hr. Tarnowska z Radziwiłłowa, J. hr. Tarnowski z Chorzelowa.

Hotel Angielski.

Pp. B. Czudasz z Rossyi, A. Łucki z Sarn, L. Lipiński ze Starzawy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 38 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 grudnia 1890

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202	50	205	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	—	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	—	298	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	25	107	95
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kredyt. galic. ziem 5 pr. wa.	100	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	80	104	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	—	92	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	10	100	80
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	97	80	98	50
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	38	5	50
Napoleondor	9	04	9	15
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	33½	1	35½
100 marek niemieckich	56	35	56	95

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 grudnia 1890

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.85	89.05
luty-sierpień	88.90	89.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.90	89.10
kwiecień-październik	88.95	89.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.—	132.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137 —	137.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	145.—	145.75
„ „ 1864 po 100 złr.	—.—	— —
„ „ 1864 po 50 złr.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143 75	144.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102 15	102.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.85	108.05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.80	104.90
Galicyi	104.—	104 60
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.10	89.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	164.25	164.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304 90	305 30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	605.—	615.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	221.80	222.30
Bank austro-węgierski a 600 zł.	983.	985.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	84 50	86.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	278.—	280.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2780.—	2787.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204 50	205.—
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w.	227 50	228 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	245.50	246.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.75	138 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 25	195 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.10	100.70
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100 10	100.70
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	—.—	100.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 52½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.25	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.—	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	98.90	99.50
„ „ po 100 zł. w. a.	99.60	100.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.50	99.—
dtto (Jarosław-Sokal)	95.—	95.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81 50	82.50
z r. 1884	88 80	89 40
z r. 1886	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.—	101 —
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184 50	185 50
Clarego po 40 zł. m. k.	54.25	55.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	128.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	29.—	33.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.—	24.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.—	57.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	52.75	54 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	19.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 50	12 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.25	63 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27 50	28 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	67.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.25	36.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	— —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.15	115 70
Paryż za 100 fr.	45 57.50	45.62 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.46.—	5.48 —
„ pełnej wagi	5.46.—	5.48 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 12 —	9 13 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski mon.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

Do zakupna i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera,

Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6040 (7769 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Samuela i Scherzy małżonków Goldbergów przeciw Scheindli Neumann pto. 100 zł. zpn. odbędzie się na dniu 19 stycznia i 25 lutego 1891 każdym razem o godz. 10 rano, na drugim terminie także powyżej ceny szacunkowej w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod lk. 351 i 406 w Cieszanowie położonej wh. 568 ks. grunt. tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 122 zł.

Wadyum 12 zł. 20 ct.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jana Strzeleckiego w Cieszanowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 13 września 1890.

L. 7889 (7791 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o 10 godz. rano w dniu 21 stycznia 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 21 lutego 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 62 gm. Myszkowce Sary Koetz własnej na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 48 złr. 30 ct. zpn.

Cena wywołania 3120 zlr.

Wadyum 312 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wieryycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego ck. notaryusza w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 30 września 1890.

L. 32564 (7785 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. dla spraw cywilnych w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Bractwa Szkaplerza N. P. Maryi w kwocie 200 złr. aw. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu na pierwszem piętrze w biórze nr. 22 w dniu 16 stycznia 1891 i w dniu 20 lutego 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 50 w Krowodrzy według wyk. hip. l. 50 ks. gr. gm. Krowodrza Jana Sawy własnej, z tem że na drugim terminie realność powyższa także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 6400 złr. aw.

Wadyum 640 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. jest adw. Dr. Smolarski ze substytucyą adw. Dr. Koya.

Kraków, 19 września 1890.

L. 31527 (7787 1—3)

C. k. Sąd delegowany miejski przeprowadzi w dniach 23 stycznia 1891 i 27 lutego 1891 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną licytacyę realności lwh. 235 na Zwierzyńcu Jakóba Nebenzahla własnej na zaspokojenie należytości pożyczkowych c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 3000 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 30.500 zł.

Wadyum 3050 zł wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brummer w Krakowie.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Kraków, 28 września 1890.

L. 5893 (7796 1—3)

W dniach 22 stycznia i 23 lutego 1891 godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 21 w Woli Stróżkiej położonej wedle w. hl. 12 księgi grunt gminy Wola Strózka Franciszka Bila własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku o 149 zł. w. a. z. pn.

Cena wywoł nia 2230 zł.

Wadyum 223 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana.

Wojnicz, 15 listodada 1890

L. 24578 (7773 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu we Lwowie ogłasza publiczną licytacyę na wydzierżawienie poboru należytości drogowych i mostowych na jeden rok to jest na rok 1891 na pomienionych stacyach mytniczych, pod warunkami, w ogłoszeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu wa Lwowie z dnia 2 września 1890 zawartymi.

Liczba porządk.	c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu	Nazwa stacyi mytniczej i rodzaj tejże do wydzierżawienia na 1 rok 1891.	Nazwa gościńca	pozycye taryfy: myto drogowe na kilometrów	pozycye taryfy: myto mostowe podług klasy	Cena wywołania złr. wa.	Licytacya odbędzie się w ck. powiat. Dyrekc skr.
1	Lwów	Ludwikówka myto drogowe.	Stryjski	16	—	2015	we Lwowie dnia 15 grudnia 1890 od godziny 9 przed połud. do 2 po południu
2		Brodki myto drog. i mostowe	dtto.	16	I.	901	
3		Rozwadow dtto.	dtto.	8	III.	3210	
4		Czyżyków dtto.	Podolski	16	I.	2745	
5		Doroszów wielki myto drogowe	Zółkiewski	16	—	5723	

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum, wynoszące szóstą część ceny wywołania i ostęplowane marką stemplową na 50 ct, mają być wniisione najdalej do 14 grudnia 1890 do godziny 2 po południu do Naczelnika c. k powiatowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

O-erty po tym terminie wniesione nie będą uwzględnione.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 29 listopada 1890.

L. 10185 (7758 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Jakóba Golonki przeciw Wojciechowi i Agnieszce Kędrom pto 120 zł. egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości objętej wykazem hip. l. 76 gminy Stróże dłużnika Wojciecha Kędry własnej i celem przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się dwa termina na dzień 30 grudnia 1890 i na dzień 30 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 115 zł.

Wadyum 12 zł.

Kuratoren niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Zelechowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 5 października 1890.

L. 14781 (7725 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiego Banku zaliczkowego przeciw Julii Łubińskiej o 190 zł. odbędzie się w sądzie tutejązym dnia 23 grudnia 1890 i 15 stycznia 1891 przymusowa licytacya sumy hipotecznej 4200 zł. wa. z pn. w stanie biernym dóbr Kolińce wyk. hip. 208 objętych wedle karty C. poz. 15, 21 i 27 na rzecz p. Julii Łubińskiej zaintabulowanej, a to przy pierwszym terminie li za lub wyżej ceny wywołania, 4200 zł. stanowiącej, przy drugim zaś terminie poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 210 zł.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny są w registraturze do przejrzenia.

Stanisławów, 15 października 1890.

L. 2561 (7734 2—3)

Na dniu 24 grudnia 1890 i 21 stycznia 1891 zarządzono licytacyę realności l. wyk. hip. 39 w Niwce położonej Franciszka Duljana własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Radłów, dnia 29 listopada 1890.

L. 8036 (7730 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dłużnej kwoty 20 rat po 18 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 22 grudnia 1890 i 26 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi ciała tabularnego wyk. hip. l. 116 księgi gruntowej gminy katas. Cetula objętego dłużnika Samuela Engelharda własnego.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 95 zł.

Wadyum 9 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 30 września 1890.

L, 10186 (7772 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 60 złr. aw. zpn. przez Berla Mischla przeciw Iwanowi Dufaniec wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 23 grudnia 1890 i 27 stycznia 1891 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową licytacyę jednej trzeciej części ciała hipot. wyk. hipot. l. 55 ks. gr. gm. Dmytrze objętego a dłużnika własnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 268 złr. wa.

Zakład wynosi 27 złr. aw.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono p. Filipa Simona z Szczerca.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 268 złr. aw.

Resztę warunkow licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokuł oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, dnia 12 listopada 1890.

L. 23778 (7624 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyi Macieja Kazimierza Józefa tr. im. Wszelaczyńskiego w kwocie 2000 zł. wa. z pn. w stanie biernym realności w Dworzyskach położonej, wykazem 119 objętej, jako na karcie głównej, a na sumach 1500 zł. i 3000 zł. jako na karcie ubocznej egzekucyjnie intabulowanej, odbędzie dnia 15 stycznia 1891 i dnia 29 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w swej sali rozpraw przymusową licytacyę sumy 1500 zł. wa. i ewikcyi 3000 zł. wa. z pn., w stanie biernym dóbr Kolińce w okręgu c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie wedle wykazu hipotecznego l. 208 karty C. poz. 11 zaintabulowanych z tem, że wierzytelności te na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania 4500 zł. wa., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny sprzedane będą, że jako wadyum kwota 450 zł. złożoną być ma, wyciągi hipoteczne tudzież warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 lipca 1889 rzeczowe prawa na wspomnianych sumach nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lehman kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Roiński mianowany został.

We Lwowie, 31 października 1890.

L, 14466 (7726 3 3)

C. k Sąd powiatowy miejsko deleg. w Stanisławowie zawiadamia w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 126 zł. 84 ct. aw. odbędzie się dnia 22 grudnia 1890 i dnia 20 stycznia 1891 o 10 rano w ts. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników z Semkowych Kohucz i Semena Morosz własnych mianowicie wykazem hipotecznym 319 gminy katastralnej Pawełcze objętej dłużniczki Eudokii ze Semkowów Kohucz własnej tudzież 2/6 części Eudokii ze Semkowów Kohucz własnych i 1/6 części Semena Morosz własnej ciała tabularnego wykazem hip. 320 gminy kat. Pawełcze objętego protokołem z praes 25 stycznia 1886 l. 1419 ocenionych, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 184 złr. 61 ct. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 18 zł. 50 ct. aw.

Kurator niewiadomych wierzycielii adwokat dr. Buczyński.

Stanisławów, 20 listopada 1890.

L. 21311 (7687 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości. że na zaspokojenie wierzytelności Bronisławy Folnerowej przyznanej w sumie 260 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności lwh. 136 ks. gr. gm. Strusina objętej, według poz. 4 karty własności do małoletnich: Alojzego Maryi, Ludwika, Władysława, Stefana, Olgi, Maryi Fuchsow należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 9 stycznia i 13 lutego 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1872 zł. 50 ct. wa poniżej której w terminie pierwszym połowa realności sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 200 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

Tarnów, 20 listopada 1890.

L. 3932 (7696 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z przyn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 218 w Żurawcach położonej wyk. hip. l. 178 ks. gr. gminy kat. Żurawce objętej dłużnika Hrynia Mesarowicza własnej w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Samuela Rothändlera dnia 22 grudnia 1890 i 22 stycznia 1891, każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 494 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 49 zł. 45 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz ck. notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, 30 czerwca 1890.

L. 9263 (7690 3—3)

Wadowicki ck. Sąd powiatowy miejs. del. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Joanny 1o Wolskiej 2o Fuksikowej w kwocie 59 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 stycznia i 26 lutego 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 175 w Łękawicy w księdzie gruntowej na Annę Bartkowską zapisanej.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 8 listopada 1890.

L. 14007 (7691 3—3)

Ck Sąd powiat. m. d. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł. przymusową, sprzedaż realności w Kniażem położonej wedle wyk. hip. l. 33, 536 i 537 Jacka Czerwoniuk i Maryi Czerwoniuk zam. Mikulin własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w Krakowie dnia 14 stycznia i 17 lutego 1891, każdym razem o 10 godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, a dla ciała hip. 33, 450 zł. dla ciała hip. 536 150 zł. dla ciała hip. 537 225 zł. wa., lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Złoczów, dnia 31 sierpnia 1890.

L. 15487 (7733 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 52 we Wyspie wedle wyk. hip nr. 23 tejże gm. dłużnika Tanki Demków własnej na zaspokojenie wierzytelności Naftuły Sanfta w kwocie 34 złr. dnia 14 stycznia 1891 i dnia 18 lutego 1891 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 115 złr na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 15 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipot., akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 7 listopada 1890.

L. 8696 (7749 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako władza nadopiekuńcza rozpisuje na dobrowolne żądanie Wo. Tytusa Kielanowskiego opiekuna nieletniego Stanisława Sobolewskiego publiczny dobrowolny przetarg należących do małoletniego Stanisława Solewskiego praw do realności pod l. spisową 146 w Złoczowie, jakie Katarzyna Janiszewska z kodycylu po śp. Michale Milerskiem z dnia 1 maja 1875 nabyte dokumentem z dnia 6 sierpnia 1881 Aleksandrze Sobolewskiej odstąpiła a po tejże śmierci na podstawie dekretu dziedzictwa tutejszego Sądu z dnia 26 października 1889 l. 8203 na tegoż małoletniego Stanisława Sobolewskiego przeszły w dwóch terminach, a to dnia 19 stycznia 1891 i 9 lutego 1891 każdą razą o godź. 10 przed południem w kancelaryi c. k. notaryusza dr. Miskyego jako komisarza sądowego przeprowadzić się mających.

Cena wywołania wynosi 1100 zł. wa.

Wadyum 110 zł. wa.

Na pierwszym terminie prawa te tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim zaś terminie nie niżej kwoty 900 zł. wa. sprzedane zostaną.

Reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze tutejszego sądu.

Złoczów, dnia 15 listopada 1890.

L. 4596 (7757 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 stycznia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lutego 1891 nawet poniżej takowej, licytacya połowy ciała hipotecznego wykazem 36 i całego ciała hipotecznego wykazem 37 księgi gruntowej gminy Zurawina objętego Fedia Skrobaka własnego na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto. 7 rat po 6 zł. 3 ct. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków. akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno w tusąd. registraturze przejrzeć.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p Piotra Kurysia c. k, notaryusza w Lutowiskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 12 października 1890.

L 8785 (7771 1—3)

C. k. Sąd powiatewy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Łańcucie w kwocie 234 złr. 61 kr, odbędzie się dnia dnia 9 stycznia i 6 lutego 1891 każdym razem o godz. 10 rano egz. sprzedaż przez licytacyę realności pod nk. 243 w Leżajsku położonej wedle whl. 389 dłużników Samuela i Sary Gärberów własnej.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Leżajsk, 16 października 1890.

L. 8784 (7770 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 168 złr. 69 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 9 stycznia i 6 lutego 1891 każdym razem o godz. 10 rano egz. sprzedaż przez licytacyę realności pod nk. 167 w Brzozie królewskiej położonej wedle whl. 174 Wojciecha Miazgi syna Jędrzeja własnej.

Cena wywołania 315 złr.

Wadyum 31 złr. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Leżajsk, dnia 16 października 1890.

L. 3346 (7762 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi w dniu 14 stycznia i 18 lutego 1891 każdym razem o godź, 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 133 w Lipnicy murowanej dłużników Rozalii Wojciechowskiej, Karola Wojciechowskiego oraz małol. Franciszka Kaspra i Józefa Wojciechowskiego własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 14 rat. po 19 zł. 50 ct. i reszty kapitału 219 zł. 52 ct.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wojnicz, 30 września 1890.

L. 17011 (7755 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 200 złr. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 299 Zadwórna w Drohobyczu położonej wedle Dom. Zadworna Tom II. pag. 303 n. 1 haer. spółki pod firmą „Fabryka Concordia wyrobu parafiny i petroleum w Drohobyczu Benedykt Matkowski, Juliusz Leo, Dr. Józef Oswald Fischer i Wacława Stach“ własnej na rzecz Idy Fischer w dniach 29 stycznia 1891 i 5 marca 1891 zawsze o godz. 10 rano w B 6 tut. sądu.

Zakład wynosi 10 prc. wywołania tj. 275 złr.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. Dr. Popławskiego w Drohobyczu,

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny, akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 września 1890.

L. 3795 (7792 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wasylowi Matwijciów w ilości 72 zł. zpn. realność egzekuta pod n. k. 94 w Porchowie wykazem hipot. 235 objęta w tymże Sądzie drogą publicznej licytacyi na dniu 17 grudnia 1890 i na dniu 21 stycznia 1891 każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny mogą w sądzie być przejrzane.

Potok złoty, dnia 16 września 1890.

L. 4195 (7794 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności 217 zł. zpn. Samuela Grünfelda odbędzie sie dnia 24 grudnia 1890 i 10 lutego 1891 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Senia Masnego pod lk. 106 rep. 130 w Synowódzku wyżnem położonej.

Cena wywołania 621 zł.

Wadyum 62 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registratury.

Skole, 30 września 1890.

L. 19538 (7779 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Ludwika Białkowskiego, jako cessyonaryusza Katarzyny Hartmanowej w kwocie 600 zł, z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 231 ks. gr. Grabówki w Tarnowie na Grabówce położonej do Feliksy z Hartmanów Białkowskiej, Rudolfa Białkowskiego i masy spadkowej Karola Hartmana należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach w dniu 9 stycznia 1891 i 13 lutego 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartośc szacunkowa 3223 zł. 64 ct., poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będa.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 323 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Dla Katarzyny Hartman, Józefa Podawskiego, Mojżesza Kleina, Mendla Grünfelda, Karola H rtmana, Antoniego Hartmana, Franciszka Hartmana, Ludwika Zając, Pinkasa Schillaya, Małki Henig, Adolfa Jordana, Mirli Horowitz, i Lei Spiry, jako wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych dalej dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 października 1890 do hipoteki realności weszli, wreszcie dla wierzycieli, którzmby ta lub jakakolwiek inna w sprawie tej zapaść mająca uchwała z jakiegokolwiek powodu należycie doręczoną nie została, ustanawiamy kuratorem adwokata dr. Bronisława Gałeckiego, z substytucyą adw. dr. Bieganskiego.

Tarnów, dnia 20 listopada 1890.

Kuratele.

L. 4621 (7746 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż ustanowiony pod dniem 22go lipca 1873 do l. 2204 dla marnotrawnego Jana Cicha z Garbku kurator Jan Siwek od sprawowania kurateli uwolnionym a w miejsce jego kuratorem Wojciech Szarek z Garbku ustanowionym został.

Tuchów, 22 października 1890.

L. 20346 (7750 3—3)

Józef Czajowski właściciel realności gruntowej w Tomaszowicach uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony został Józef Kurek wójt z Tomaszowic.

C. k. Sąd delegowany miejski.

Kraków, 14 lipca 1890.

L. 7110 (7330 1—3)

Kuratorem dla uznanych za głupkowatych Jana i Maryanny małżonków Porosłów z Filipowic*) ustanowiono Józefa Janickiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 29 października 1890.

*) Z powodu błędu w druku powtórzono z gaz. nr, 259, 260 i 261.

L. 5990 (7789 1—3)

Pawło Nowosad z Bezejowa uznany został umysłowo chorym kuratorem dla niego ustanowiono Łucia Hołowacza tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 15 października 1890.

Upadłości.

L. 21656 (7775 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż uchwałą z dnia 20 listopada 1890 l. 21656 p. adw. dr. Stanisław Tokarz w Tarnowie jako zarządca masy konkursowej Salomona Ingbera zatwierdzony został.

Tarnów, dnia 20 listopada 1890.

Księgi gruntowe.

L. 7322 (7793)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Posada jaśliska sporządzone oraz inne akty odnoszące się, do przyszłej księgi gruntowej dla tejże gminy są do powszechnego przejrzenia w tutejszym sądzie złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się termin na dzień 12 grudnia 1890 o godzinie 9 przed południem, na którym strony interesowane w sądzie tut. jawić się mają.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 29 listopada 1890.

L. 10658 (7790)

Arkusze posiadania i inne akta celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jaworów zostały ukończone i w tutejszym sądzie do przeglądu wyłożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można pisemnie lub ustnie do dnia 15 grudnia 1890, w którym to dniu rozprawy nad zarzutami przeprowadzone będą.

C k. Sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 26 listopada 1890.

L. 18208 (7781 1—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości,że projekt nowego wykazu księgi górniczej dla pola górniczego „Fanny z przymiarem“ w niwie Łączkowa Górka w gminie katastr. Chrzanów w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie położonej, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowanej za wykaz tej posiadłości poczynając od dnia 15 grudnia 1890 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno go przeglądać w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu czy jakiebądź inne prawo hipot. odnoszące się do nieruchomości wykazem objętej, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 N. 96. d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich. którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy,, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała:

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu tamże wpisane nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 grudnia 1891, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron posedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowy wykaz wstępuje były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, dnia 27 listopada 1890.

Wyroki prasowe.

Zl. 273 (7701)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr 47 der periodischen Druckschrift: „Wiener Caricaturen“ vom 23 November 1890 in den auf der 4-ten Seite links oben und rechts unten unter der Aufschrift: „Interressante Weiber“ enthaltenen Bildern sammt Text, ferner in dem auf der 8 Seite enthaltenen Bild mit der Aufschrift: „Das Edentheater in den Blumensälen“ das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zl. 272 (7686)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 19 November 1890, Zl. 4560/M I., der in Belgrad erscheinenden Zeitschrift „Odjek“den Postdebit fü die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Ländern wieder gestattet.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 21316 (7744 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Zygmunta Jana 2 imion Kępińskiego, Władysława Dąbskiego, Eugeniusza Bzowskiego, Bogusława Bzowskiego, Aleksandra Bzowskiego, Izydora Bzowskiego, Jana Bzowskiego, Emilię z Bzowskich Zielińską, Jadwigę z Bzowskich Kamocką, iż Karol Antoni Hoborski przeciw nim skargę o wykreślenie z karty ciężarów realności whl. 319 ks' gr. gm. kat Strusina objętej, 357/840 części ze sumy 1531 zł. 43 ct. wa. etc. wniósł, w skutek czego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 19 grudnia 1890 wyznaczony a dla pozwanych kuratorem ad actum adwokat dr. Mikuciński w Tarnowie ustanowionym został.

Wzywamy niewiadomych z życia i miejsca pobytu, wyżej nazwanych pozwanych, aby w należytym czasie u kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez nowego zastępcę zgłosili się i celem przestrzegania swych praw, stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Tarnów, dnia 20 listopada 1890.

L. 32982 (7752 3—3)

C. k. Sąd deleg. miejs. w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Maryana Chołowieckiego, że przeciw niemu wniosła pozew Marya Chołowiecka o fortepian w załatwieniu którego wyznaczono termin na 18 grudnia 1890 o 9 godz. rano i zamianowano dla Maryana Chołowieckiego kuratorem adw. Dr. Staniszewskiego.

Wzywa się zatem pozwanego aby na terminie stanął i obronę wniósł lub z kuratorem swym się porozumiał, gdyż inaczej podług §. 18 pat. sum. orzeczenie wydane będzie.

Kraków, 26 września 1890.

L. 3705 (7676 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 27 grudnia 1889 zmarł w Woli wyżnej bez pozostawienia ostatniej woli zozporządzenia Andrzej Barna.

Gdy sądowi miejsce pobytu synów spadkobiercy Wasyla i Hrycia Barnów wiadomem nie jest, wzywa się ich by w przeciągu roku licząc od dnia poniżej wymienionego zgłosili się w Sądzie tutejszym do objęcia spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem Ludwikiem Rzewuskiem z Rymanowa i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną będzie.

Rymanów, dnia 22 czerwca 1890.

L. 35191 (7717 3—3)

Poszukuje się na pomieszczenie c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Stryju począwszy od 1 stycznia 1892, 16 obszernych pokoi a na pomieszkanie dla naczelnika tegoż urzędu dalszych 4 pokoji z kuchnią, oprócz tego wozownię na 3 lub 4 wozy, odpowiednią ilość piwnic i dość obszernego podwórza ze studnią o ile możności w realności którąby poczta sama zajmowała.

Mający chęć wynajęcia, zechcą swoje oferty z podaniem bliższych warunków wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie do końca stycznia 1891, przyczem się nadmienia że najem może być zawarty najdłużej na lat dziesięć.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 26 listopada 1890.

L. 6195 (7694 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Medenicach zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jakóba Finka że na dniu 5 września 1890 l. 6195 wniósł przeciw niemu Fed Moroz pozew ustny o uznanie praw własności do parcel gruntowych l. 1430 i 2639 wykazu hip. l. 139 ks. gm. kat. Medenice objętych, że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum Jana Dumina w Medenicach, że termin do rozprawy ustnej na dzień 15 grudnia 1890 wyznaczono.

Wzywa się Jakóba Finka ażeby do obrony potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przed terminem wskazał inaczej złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 27 września 1890.

L. 3106 (7646 3—3)

C. k. Sąd w Husiatynie wzywa Schaję Horowitza aby do roku wniosła oświadczenie do spadku swego ojca Chaima Markusa Horowitza, gdyż inaczej rozprawa ze zgłaszającymi się i kuratorem Leonem Adlersteinem będzie przeprowadzoną.

Husiatyn, 22 kwietnia 1890.

L. 6062 (7617 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla Breiny Sass, niewiadomej z życia i miejsca pobytu, celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 5 grudnia 1889 do l. 6734 dozwalającej intabulacyi Fedka Onufrejów za właściciela parcel gruntowych l. 1162/2, 1163/2 i 1164/2 w gminie Hlibow położonych kuratorem ad actum p. Juliusza Trusza i doręcza mu tę uchwałę.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 15 listopada 1890.

L. 21911 (7644 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg w Tarnowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobutu Jana Ciupka, że przeciw niemu i Katarzynie Ciupkowej wniósł Wawrzyniec Molczyk w dniu 22 września 1890 r. do l. 21911 pozew o oddanie w dożywotnie uzytkowanie kilku kawałków gruntu w Wierzchosławicach położonych i zwrot dochodów, że na ten pozew do rozprawy ustnej termin na dzień 12 stycznia 1891 r. o godzinie 9 rano wyznaczono i dla Jana Ciupka kuratora w osobie dr. Ludwika Pietrzyckiego adwokata w Tarnowie ustanowiono.

Jest tedy rzeczą Jana Ciupka udzielić mu środków obrony lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść, wynikłe bowiem z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnów, dnia 30 września 1890.

L. 47843 (7684 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lewowie wiadomo czyni, że w skutek prośby Chaima Rochmesa de praes 5 września 1890 l. 38788 na podstawie wekslu z daty Lwów 20 listopada 1889 przeciw Jędrzejowi Piechotyńskiemu uchwałą tus. z dnia 6 września 1890 l. 38788 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. zpn wydany został.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Jędrzejowi Piechotyńskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Paździery z zastępstwem adwokata dr. Hahna ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jędrzeja Piechotyńskiego aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 8 listopada 1890.

L. 13136 (7753 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dnia 9 maja 1890 zmarł w Chudykowcach Piotr Krajewski bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ tut. Sądowi nie jest wiadomo, czy i które osoby prawo do jego spadku mają, wzywa się wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu prawo do spadku tego sobie roszczą, ażeby w ciągu roku od dnia niżej wymienionego swoje prawa wykazali i deklaracyę o spadek wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adw, Dr. Reissa w Buczaczu kuratorem ustanowiono, z tymi zostanie przeprowadzony i tymże przyznany będzie, którzy swoje prawa wykażą a gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny uznany zostanie.

Buczacz, dnia 14 września 1890.

L. 7747 (7672 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do powszechnej wiadomości, iż na prośbę Franciszka i Katarzyny Kosów zostaje wdrożone postępowanie, celem uznania za zmarłego Wojciecha Kosa urodzonego dnia 4 kwietnia 1833 roku w Międzybrodziu ad Lipnik powiatu Bialskiego w w Galicyi z rodziców Jana i Reginy Kosów na realności nr. 167 stary (101 nowy) w Międzybrodziu.

Tenże Wojciech Kos wydalił się około roku 1856 z Międzybrodzia do Węgier na robotę zkąd dotychczas nie powrócił, ani nie dał o sobie żadnej wiadomości. W roku 1863 gdy na Węgrzech panować miała cholera, widziano Wojciecha Kosa niebezpiecznie chorego w okolicy Pesztu.

Wzywamy więc każdego, ktoby o Wojciechu Kosie miał wiadomość takową udzielił tutejszemu sądowi lub kuratorowi, którym został ustanowiony Tomasz Martyniak z Międzybrodzia ad Lipnik.

Gdyby do dnia 20 grudnia 1891 nie zostało wykazanem że Wojciech Kos żyje, po upływie wspomianego dnia, na skutek ponownej prośby interesentów. załatwi się stanowczo prośbę o uznanie Wojciecha Kosa za zmarłego.

Wadowice, dnia 18 października 1890.

L. 38575 (6553 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę adw, Dr Szymona Fläschnera de pr. 2 lipca 1890 l. 29039 wdraża postępowanie amortyzacyjne co do 30 kuponów od $4^1/_2$ prc. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredyt. ziems. we Lwowie dto: Lwów 1 lipca 1888 Ser. V. nr. 7532, na 100 złr. aw. opiewającego. płatnych 31 grudnia 1890 30 czerwca i 31 grudnia lat 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899 1900, 1901, 1902, 1903, 1904, wreszcie 30 czerwca 1905 z których każdy opiewa na 2 złr. 25 ct. aw i wzywa wszystkich w których ręku powyż wymienione kupony się znajdują ażeby takowe w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia płatności każdego z tych kuponów, a gdyby w międzyczasie list zastawny został wylosowany, wszystkie po dniu płatności tego listu zapadające kupow przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia płatności wylosowanego listu zastawnego, wreszcie na wypadek ogłoszenia edyktu amortyzacyjnego po zapadłości którego z powyższych kuponów, te przed ogłoszeniem edyktu; zapadłe kupony w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu niniejszego sądowi przedłożyli gdyż w przeciwnym razie kupony te na ponowną prośbę strony interesowanej za umorzone uznane zostaną.

We Lwowie, 20 września 1890.

L. 7555 (7670 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Wadowicach mianuje p. Dr. Izydora Daniela adw. w Wadowicach kuratorem ad actum dla nieznanych z miejsca pobytu Samuela i Anny Rosenbergów w sprawie wekslowej Zygmunta Lustgarten pko. Samuelowi i Annie Rosenbergom pto 200 złr. aw. zpn. Samuela i Annę Rosenbergów wzywamy, aby informacyę do tej sprawy ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i to sądowi do wiadomości podali, bo inaczej na ich koszt i niebezpieczeństwo dalszy tok tej sprawy będzie z kuratorem przeprowadzony.

Wadowice, dnia 25 października 1890.

L. 3466 (7693 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Wiktoryą Hodaną, że przeciw niej wyniesiony został pozew mandatowy o zapłatę 11 rat po 6 złr. 67 ct. i reszty kapitałów 75 złr. 37 ct i 3 zł. 61 ct. aw. z przyn. z zaintabulowanej w stanie biernym realności pod lwh 92 i 438 w Osielcu sumy 100 zł. aw. z przyn. przez c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie, i że dla niej kuratorem ustanowionym został Stanisław Gierał z Osielca i że nakaz zapłaty został wydany.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów, dnia 13 sierpnia 1890.

L. 4384 (7759 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie w sprawie egzekucyjnej Hugona Graepel przeciw Alfredowi de Richard i tow. pto. 5240 zł. 77 ct. wa. zpn. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Alfreda de Hulster, Alfreda de Carlos Hierro i Blanchy de Hulster w celu doręczenia tymże tusąd. uchwuł z 8 grudnia 1888 l. 12587 i z 16 stycynia 1890 l. 231 i dalszych możliwych w tej sprawie zapaść mogących uchwał kuratorem Zenona Lewickiego ze Słobody rungurskiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 4 czerwca 1890.

L. 14076 (7724 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zamianował w sprawie egzekucyjnej Salomona Landau przeciw Rozy Nachtgeist i niewiadomemu z miejsca pobytu Herschowi Nachtgeist pto 196 zł. 21 ct. celem doręczenia temuż ostatniemu tusądowej uchwały licytacyjnej z dnia 30 sierpnia 1890 l. 6058 kuratorem ad actum p adw. dr. Jana Niemczyńskiego w Przemyślu i zarządził doręczenie wyż wymienionej uchwały do rąk tegoż.

O tem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Nachtgeista polecając mu, by się co do obrony swej z ustanowionym kuratorem porozumiał lub też sądowi innego pełnomocnika wskazał, inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 14 listopada 1890.

L. 13078 (7729 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia nieznanysh z miejsca pobytu spadkobierców śp. Jana Schelsa a to: Adolfa Schels, Teodora Schels, Klarę Schels zam. Modre, Annę Schels zam. Mück. Jana Schels, Karola Schels i Roberta Schels, tudzież nieznanych z życia i miejsca pobytu Rafaela Hellin, Pawła Bohus, Eleonorę Schaels i Klarę Haunel iż przeciw nim wnieśli Maurycy i Amelia Aschenfeld pod dniem 9 października 1890 l. 13078 pozew o uznanie resztującej ceny kupna 1500 zł. mk. zpn. w stanie biernym realności pod lk. 157 w Jarosławiu na rzecz spadkobierców Jana Schelsa wpisanej za umorzoną, wykreślenie tejże oraz nadciężarów i odstępstw zpn. na który do rozprawy termin na dzień 22 grudnia 1890 o godz. 10 rano wyznaczono i dla pozwanych kuratora w osobie dr. Samuela Nebenzahla adwokata krajowego w Jarosławiu ust nowiono

Wzywa się zatem zapozwanych, aby kuratorowi temu środki ku ich obronie służące podali albo też innego pełnomocnika sądowi wskazali inaczej złe skutki które z powodu zaniedbania wyniknąć mogą sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 31 października 1890.

L. 12229 (7745 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu wzywa wszystkich którzy jako wierzycieli roszczą sobie prawa do spadku po zmarłym w dniu 5 sierpnia 1882 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia śp. ks. Julianie Peszczyńskim plebanie Wielowsi, aby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w tut. Sądzie na terminie w dniu 19 marca 1891 o godz. 10 rano, lub do tego czasu podanie ze zgłoszeniem wierzytelności na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpnięty został, wyjąwszy o ile im służy prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 24 listopada 1890.

L. 26125 (7740 2—3)

C. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Michał Hordyński reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 1890 l. 8077 notaryuszem w Podbużu zamianowany, złożywszy dnia 10 listopada 1890 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.

C. k. wyższy sąd krajowy.

Lwów, dnia 19 listopada 1890.

L, 11379 (7754 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, iż udzielił c k. notaryuszowi w Borszczowie panu Teofilowi Witosławskiemu ogólnego upoważnienia do sporządzenia aktów spadkowych po zmarłych, podlegających tut. sądowemu orzecznictwu.

Borszczów, dnia 20 października 1890.

L. 15843 (7667 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Meschulima Eifermana w sprawie wekslowej Louis Hessel i Spk. przeciw niemu pto 100 złr. ustanowił kuratorem adw. Dr. Staubera, któremu wręcza nakaz zapłaty z 12 listopada 1890 l. 15574

Kołomyja, 20 listopada 1890.

L. 15844 (7668 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza że w sprawie wekslowej firmy Louis Hessel i Spk. przeciw Meschulimowi Eiferman pto 125 złr. ustanowił p. adw. Dr. Staubera kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Meschulima Eifermana i doręcza mu nakaz zapłaty z 12 listopada 1890 l. 15573.

Kołomyja, 20 listopada 1890.

L. 40686 (7751 2—3)

Zawiadamia się p. Szlomę Sussmanowitza, że pko niemu wniósł Prof. Dr. Rosenblatt adw krajowy w Krakowie pozew o 300 złr. a. w. zpn.

Wzywa się przeto pozwanego, aby na wyznaczonym terminie dnia 9 stycznia 1891 stanął i obronę wniósł lub też z ustanowionym kuratorem Dr. adw. Ablamowiczem w Krakowie się zniósł.

Kraków, 19 listopada 1890.

L. 9005 (7713 2—3)

W sprawie Jakóba Weintraub przeciw spadkobiercom Mozesa Ritzera o 4000 zł. zpn. zawiadamia się Kassela Ritzera spadkobiercę z miejsca pobytu niewiadomego, iż dla niego kuratora w osobie p. Jana Czechowicza ustanowiono i temuż ts. uchwałę z dnia 28 lipca 1890 l. 6661 doręczono.

C. k sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 24 października 1890.

L. 5116 (7675 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia Annę Kuchta iż wuj jej Jędrzej Byczko zmarł dnia 19 października 1885 bezdzietnie beztestamentalnie w Posadzie jaśliskiej.

Gdy miejsce pobytu Anny Kuchta sądowi niewiadome, wzywa się ją by w ciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosiła się do objęcia spadku gdyż inaczej rozprawa spadkowa po zmarłym z ustanowionym dla niej kuratorem Ludwikiem Rrzewuskim z Rymanowa i jej siostrą przeprowadzoną będzie,

Rymanów, 29 września 1890.

L. 6488 (7736 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia spadkobierców śp. Grzegorza Tabaki z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że w sprawie egzekucyjnej Simchego Milgrana kupca z Żurawna przeciw Dawidowi Rothmann o 500 zł celem przeprowadzenia ekstrakacyi do ceny kupna sprzedanej realności pod lk 164 w Żurawnie, na której pretensya śp. Grzegorza Tabaki cięży dla spadkobierców Michała Bazylego Mikołaja i Anny Tabaków, kuratora w osobie adw. dr. Joachima Rosenthala w Żurawnie ustanowiono. któremu ci spadkobiercy do obrony ich praw informacyę udzielić lub też innego zastępcę ustanowić i tutejszy sąd o tem powiadomić mają.

C. k. Sąd powiatowy.

Zurawno, dnia 17 listopada 1890.

L. 26965 (7802 1—3)

C k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Antoni Praschill c. k. notaryusz w Lubaczowie w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 sierpnia 1890 l 13852 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Kołomyi z dniem 6 grudnia 1890 urzędowania w Lubaczowie ustępuje a dnia 14 grudnia 1890 urzędowanie w Kołomyi obejmuje.

C. k. wyższy Sąd krajowy.

Lwów, 26 listopada 1890.

L. 6054 (7799 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Smołuchę, ażeby do spadku po swej matce śp. Anieli Smołuchowej w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającemi się dziedzicami i ustanowionym kuratorem Józefem Nalepką pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 20 listopada 1890.

L· 21814 (7804)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgaśnięcia firmy „Józef Eibenschütz“ w skutek ts. uchwały z dnia 21 marca 1878 l. 1651 zaprotokołowanej.

Tarnów, dnia 27 listopada 1890.

L. 29358 (7782)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Salomon Hut, Hotel Warszawski“ której używać będzie Salomon Hut jako właściciel hotelu Warszawskiego wraz z restauracyą w Krakowie podpisując takową Salomon Hut.

Kraków, dnia 7 listopada 1890.

L. 9570 (7788 1—3)

W sporze sumarycznym masy Süssmana Rubenfelda zastąpionej przez zarządcę masy adw. dr. Szlączkę w Sanoku przeciw Władysławowi Potockiema o zapłacenie kwoty 223 zł. aw. zpn. wzywa się Władysława Potockiego, by w przeciągu 3 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszego swe miejsce pobytu sądowi lub ustanowionemu dla niego kuratorowi Józefowi Cichańskiemu z Boiczy doniósł i się do wykonania dopuszczonyah prawomocnym wyrokiem z dnia 30 października 1889 l. 4003 przysiąg zgłosił, lub potrzebnych informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego kuratora dla siebie ustanowił, gdyż po upływie tego terminu stosownie do żądania powodowej masy przysięgi dopuszczane za niewykonane uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 18 listopada 1890.

L. 21202 (7780 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Bartnika, iż ts. uchwałą z dnia 4 września 1890 l. 16947 którą egzekucyjna intabulacya prawa zastawu dla kwoty 66 zł. zpn. na częściach realności lwh. 7 ks. gr. gm, Mielec objętej Jakóba Bartnika własnych na rzecz kantoru pożyczek, zaliczek i zleceń hr. Reya w Mielcu dozwolona została do rąk ustanowionego dlań kuratora p. adw. dr. Jana Mikucińskiego z substytucyą p. adw. dr. Bronisława Gałeckiego doręczył.

Tarnów, dnia 20 listopada 1890.

Konkursa.

L 47958 (7551 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia trzech posad stałych nauczycieli do nauk elementarnych ogólnie kształcących i pomocniczych przy krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach

Do posad tych przywiązana jest płaca roczna stała w kwocie 500 złr., dodatek aktywalny 50 złr. i trzy dodatki pięcioletnie po 50 złr. każdy, tudzież wolne pomieszkanie.

Nauczyciele do nauk elementarnych ogólnie kształcących i pomocniczych przy krajowych niższych szkołach rolniczych są urzędnikami krajowymi i mają prawa i obowiązki określone ustanową służbową z dnia 23 marca 1868, o ile ta do nich jako nauczycieli zastosowaną być może.

Szczegółowe określenie ich i praw obowiązków zawarto są w statutach krajowych niższych szkół rolniczych, tudzież w regulaminach i instrukcyach przez Wydział krajowy wydanych.

Chcący się ubiegać o posady powyższe, które na razie tylko prowizorycznie na rok jeden nadane będą. winni najdalej do 30 grudnia 1890 wnieść do Wydziału krajowego podania swoje i przedłożyć:

1) Swiadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady o którą kompetują a mianowicie:

a) Swiadectwo dojrzałości z odbytych nauk w Seminaryum nauczycielskiem.

b) Swiadectwo kwalifikacyjne do samodzielnego sprawowania urzędu nauczycielskiego w szkołach ludowych (patent na nauczyciela szkół ludowych) pospolitych albo wydziałowych z językiem wykładowym polskim.

b) Swiadectwo uzdolnienia do nauczania języków, niemieckiego i ruskiego jako przedmiotów naukowych w szkołach z językiem wykładowym polskim.

2) Metrykę urodzenia, 3) Krótki życiorys, 4) Swiadectwa z pełnienia dotychczasowych obowiązków nauczycielskich.

Pierwszeństwo przy nadaniu posad, na które rozpisuje się niniejszy konkurs, mieć będą kandydaci, którzy wykażą się świadectwem kwalifikacyjnem na nauczyciela szkół wydziałowych, albo też którzy już dłuższy czas obowiązki nauczyciela do nauk elementarnych ogólnie kształcących przy krajowych niższych szkołach rolniczych pełnili.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 listopada 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 1599 (7778 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszem ponowny konkurs na posadę konduktora dróg gminnych oraz lustratora majątków gminnych w jednej osobie z płacą rocznych 500 zł. aw. i ryczałtem na objazdy 250 zł. wa.

Podania zawierające dowody co do wieku, odbytych nauk technicznych zawodowych, tudzież co do znajomości w słowie i piśmie języków krajowych niemniej dotychczasowego zatrudnienia należy wnieść najdalej do 15 marca 1891 do wydziału powiatowego w Nadwórnie.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizoryczn e na jeden rok.

Wydział powiatowy.

W Nadwórnie 28 listopada 1890.

Kołdry, materace własnego wyrobu, sienniki, wkładki sprężynowe do łóżek itp. poleca najtaniej 7800

Józef Schuster

Lwów, ulica Kopernika L. 7.

Dla właścicieli bydła!

Podczas karmienia kartoflami bydła, zdarzają się częste wypadki udławienia i z braku przyrządu do usunięcia kartofli z gardzieli wołu lub krowy zmuszonym się bywa dobić. Kto chce tego uniknąć, niech zamówi

Przyrząd gumowy (kauczukowy) dla bydła.

u 6347

Alojzego Hübnera

we Lwowie ul. Karola Ludwika L. 13.

Najlepszą, najtańszą, najtrwalszą i najpiękniejszą

od wszystkich lakierów i innych środków do zapuszczania podłóg jest niezaprzeczenie 5896

francuska masa podłogowa

(do użycia w zimnym stanie)

jedyne miejsce sprzedaży

Alojzy Hübner

Lwów,

ulica Karola Ludwika L. 13.

(L. 1991 7766 3—3)

Ogłoszenie.

W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr. pow. Wydział Rady powiatowej mieleckiej podaje do publicznej wiadomości, że preliminarz funduszu Rady powiatowej funduszu dróg powiatowych, funduszu dróg gminnych na r. 1891 ułożony, przeglądanym być może w sali posiedzeń Rady powiatowej przez dni 14 od daty dzisiejszej.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Mielec dnia 29 listopada 1890.

Wiceprezes: Sękowski.

Ważne dla pracowni stolarskich i introligatorskich!

Karuk w najlepszym gatunku

oferuję dla moich stałych odbiorców po 28 ct. za 1 klgr. — Przy większym odbiorze najmniej jednego worka stosowny rabat. 7304

Alojzy Hübner

Lwów, ul. Karola Ludwika, 13.

(L. 1700 7742 3—3)

Konkurs.

Na posadę inspektora policyi miejskiej i naczelnika miejskiej straży pożarnej w jednej osobie w mieście Haliczu z roczną płacą 300 złr., dodatkiem mundurowym po 120 złr. rocznie i wolnem pomieszkaniem kawalerskiem z opałem i oświetleniem.

Wymaga się fachowego uzdolnienia w pożarnictwie, tudzież biegłości w piśmie i wiek niżej lat 40.

Kandydaci zechcą wnieść odnośne podania w dowody uzdolnienia i wieku, dotychczasowego zajęcia i zachowania zaopatrzone do tutejszego Magistratu w terminie do 31 grudnia 1890.

Od Magistratu miasta.

Halicz, dnia 29 listopada 1890.

Najpraktyczniejsze podarunki na Gwiazdkę i Nowy Rok

poleca w wielkim wyborze

nowo otworzony magazyn

pod firmą

Antoni Gudiens

Lwów, plac Maryacki l. 8

płótna, schiffony, bieliznę stołową, białą i kolorową zacząwszy od zł. 2 za garnitur, ręczniki płócienne i tureckie, barchany białe i kolorowe, flanelki francuskie, spodnice ciepłe, bieliznę ciepłą systemu dr. Jägera, oraz kołdry, materace i sienniki.

(Lwów) „Impressa" 7801

Farby olejne, lakierowe i terowe

do malowania drzwi, okien, sztachet, bram, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, dachów i t. p. umiejętnie i fachowo sporządzone, zupełnie do użycia gotowe.

Pendzle, szczotki i wszelkie potrzeby malarskie i lakiernicze.

Farby do fasad

w 36 kolorach z przepisem użycia poleca

Alojzy Hübner

Lwów, ulica Karola Ludwika 13.

Skład fabryczny farb, pokostów, artykułów gospodarskich i budowlanych.

Cenniki i próbki farb na żądanie wysyłam odwrotnie. 2767

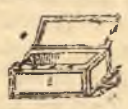

1397 Ogniotrwałe żelazne

Kasetki

do przyśróbowania jak niemniej używane już nowe ogniotrwałe

KASY 1397

najtaniej u

S. Bergera

w Wiedniu, Bräunerstrasse, 10

(L. 1701 7768 3—3)

Konkurs.

W skutek opróżnienia posady sekretarza gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie rozpisuje niniejszem przełożeństwo Zboru izraelickiego na podstawie uchwały Rady wyznaniowej z dnia 18 listopada 1890 konkurs na tę posadę sekretarza gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie

Kompetent winien następujące posiadać warunki, a mianowicie:

a) być własnowolnym,

b) obywatelem państwa austryackiego z krajów w Radzie państwa reprezentowanych,

c) obznajomionym dokładnie z językiem polskim i niemieckim,

d) odbyte mieć studya prawnicze na jednym z uniwersytetów austryackich.

Ubiegający się o tę posadę ma najpóźniej do 31 grudnia 1890 wnieść do przełożeństwa Zboru izrael. we Lwowie prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną, w której wykazać ma dotychczasowy rodzaj swego zatrudnienia, oraz zdolność do konceptów w służbie politycznej.

Z posadą tą połączona jast na razie płaca roczna w kwocie 800 zł.

Z przełożeństwa Zboru izraei.

Lwów, dnia 22 listopada 1890.

Magazyn futer

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ul. Halicka L. 1

poleca

FUTRA podróżne i miastowe męskie, we wszystkich rodzajach i gatunkach. — FUTRA damskie podług fasonów najnowszych, a mianowicie: PALETOTY, ROTONDY, dolmaniki krótkie, dolmany, oraz ZARĘKAWKI i KOŁNIERZE damskie, boa, czapeczki futrzane itd. — CZAPKI i KOŁPAKI męzkie, zarękawki myśliwskie i deki do sań. — WIERZCHY gotowe do futer męskich, wierzchy gotowe do futer damskich, nowe fasony. — Wielki wybór materyj najmodniejszych, wyłącznie na wierzchy do futer. — Skóry na futra pojedyńczo i hurtownie we wszystkich możliwie gatunkach. — Zamówienia z prowinsyi za nadesłaniem dokładnej miary, uskutecznia spiesznie, akuratnie i sumiennie

Za towar nabyty w magazynie gwarantuje.

Ceny stałe bardzo przystępne.

6362

Główny skład

BIELIZNY

systemu dr. Jaegera

w magazynie Schayerów

we Lwowie.

Cennik fabryczny na żądanie franko.

6140

Jeszcze tylko kilka dni!

Ciagnienie nastąpi już 16 grudnia 1890 6998

Węgierskiej Loteryi państwowej

na cele dobroczynne.

Główna wygrana 60.000 zł.

Ogólna suma wygranych 160.000 zł.

Losy po 2 zł. nabyć można w Dyrekcyi loteryi w Buda Peszcie (Peszt, główny urząd cłowy na pół piętrze), we wszystkich urzędach loteryjnych, sprzedaży soli i podatkowych, we wielu urzędach pocztowych, w redakcyi czasopisma „Merkur" w Wiedniu i we wszystkich miastach i większych miejscowościach w miejscach ustanowionych do sprzedaży losów.

Budapeszt, dnia 1 października 1890. **Król. węg. Dyrekcya loteryi.**

PAPIER FAYARD ET BLAYN

Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia **katarów, reumatyzmu, irrytacyj piersiowych, boleści, zwichnień, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń.** We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis.) 5524

ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEWRALGIJE — w Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. **Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego.** — Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce.

1090

Krajowy Skład publiczny w Krakowie.

Obrót w miesiącu listopadzie 1890.

7797

Zboże krajowe.

Zapas z dn 1 listopada 1890	kg. 567.027	w wartości ubezp.	zł. 38.079
Weszło w listopadzie	„ 460.583	„ „	„ 37.100
Razem	kg. 1027.610	wartości ubezp.	zł. 75.179
Wydano w listopadzie	. . 541.543	wartości ubezp.	„ 39.938
Pozostaje	kg. 486.067	wartości ubezp.	zł. 35.241

Zboże transitowe.

Zapas z dn. 1 listopada 1890	kg. 103.647	wartości ubezp.	zł. 6.844
Weszło w listopadzie	„ 94.467	„ „	„ 7.174
Razem	kg. 198.114	wartości ubezp.	zł. 14.018
Wydano w listopadzie	. „ 62.397	„ „	„ 4.397
Pozostaje	kg. 135.717	wartości ubezp.	zł. 9.621
D. 30 listopada zapas ogólny zboża wynosi	kg. 621.784	wartości ubezp.	zł. 44.862

Poświadczenia składowe.

Na zboże krajowe.

Stan z dn. 1 listopada 1890	sztuk 7 na kg. 215.031	w ubezp. wartości	zł. 12.861
Wydano w listopadzie	„ — na kg. —	„ „	„ —
Razem	sztuk 7 na kg. 215.031	„ „	„ 12.861
Zwrócono w listopadzie 1890	„ 2 „ „ 101.983	w ubezp. wartości	zł. 6.227
Pozostaje	szt. 7 na kg. 113.048	w ubezp. wartości	zł. 6.634

Na zboże transitowe.

Stan z dn. 1 listopada 1890	sztuk 1 na kg. 10.010	w ubezp. wartości	zł. 770
Wydano w listopadzie 1890	„ — „ „ —	„ „	„ —
Razem	„ 1 „ „ 10.010	„ „	„ 770
Zwrócono w listopadzie 1890	„ — „ „ —	„ „	„ —
Przostaje	sztuk 1 na kg. 10.010	w ubezp. wartości	zł. 770
Pozostaje w obiegu d. 30 listopada	szt. 8 na kg. 223.058	wart. ubezp.	zł. 7.404

Kraków, dnia 30 listopada 1890.

Publiczny Skład krajowy w Krakowie.

10 medalami zasługi. **Wyszczególniono!** **10 medalami zasługi.**

Czernidło glicerynowe pachnące

do wszelkiego rodzaju obuwia

zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybk o metalowy połysk, skórę miękczy i konserwuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.

Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357

Smarowidło litewskie do obuwia i skór.

Przywraca i nadaje skórze miękość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pękania i utraty koloru. Pudełko po 10, 20, 50 ct, i 1 zł.

Kit uniwersalny

do klejenia szkła, porcelany, pianki, bursztynu itp. przedmiotów. Cena kitu 25 ct.

Atrament czarny kampeszowy.

Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie płowieje, nie osadza się, nie gęstnieje, pióra nie psuje, jest płynnym, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. — Litr tego znakomitego atramentu 50 ct., we flaszkach po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament do znaczenia bielizny.

Atrament ten używa się bez gumy, daje znaki czarne, trwałe i niewywabiające się — 30 ct.

Farby do stempli

Niebieska, fioletowa, karminowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.

JAN IHNATOWICZ

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie

ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Boimów L. 11.

w Krakowie, Sukiennice L. 20. w Czerniowcach, Rynek L. 2.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.